



Uniwersytet
Ekonomiczny
we Wrocławiu


Portal

KWARTALNIK UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU

PL ISSN 1899-6965

Zaśpiewaliśmy jednym głosem





*Wszystkim Pracownikom, Studentom, Absolwentom
i Przyjaciołom Uniwersytetu Ekonomicznego
z okazji Nowego Roku 2013
życzę zdrowia, pogody ducha,
życzliwości, sukcesów i satysfakcji płynącej z przekonania,
że dobrze służymy nauce i naszej uczelni.*

Wszystkiego najlepszego

*Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Profesor Andrzej Gospodarowicz*

Andrzej Gospodarowicz

Szanowni Państwo,
18 grudnia 2012 r. w odświętnie udekorowanym holu Biblioteki zebrała się nasza „rodzina akademicka”: władze, pracownicy, absolwenci i studenci Uniwersytetu, aby śpiewając kolędy wyrazić radość ze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Wspólne kolędowanie to inicjatywa JM Rektora prof. Andrzeja Gospodarowicza, pełniącego tę funkcję pierwszy semestr. Czy to aura wspólnie przeżywanej chwili czy też nieoceniona profesjonalna pomoc Chóru *Ars Cantandi* – stało się tak, że z przyjemnością zaśpiewaliśmy „jednym” głosem. Japońskie przysłowie głosi: *z uśmiechem na twarzy człowiek podwaja swoje możliwości*. Wyglądamy takich nowych inicjatyw z radością i pragniemy o nich pisać jak najwięcej.

W oddanym w Państwa ręce Portalu prezentujemy kilka wypowiedzi: w oczekiwaniu na nadchodzące dobre zmiany poprosiliśmy o odpowiedź na jedno pytanie wszystkich nowych prorektorów, cytujemy głos o wolności naszego gościa prof. Leszka Balcerowicza, którego ostatnia książka miała prapremierę na naszej uczelni, przybliżamy szczegóły wielkiego dydaktycznego sukcesu jeleniogórskiego Wydziału EZiT, prezentujemy cenne uwagi gości zza granicy, coraz liczniej odwiedzających naszą uczelnię. Informujemy o prestiżowych nagrodach i wyróżnieniach. Piszemy o szerokim spektrum badań naukowych i prezentacji ich wyników na konferencjach organizowanych przez pracowników. Tematów omawianych w piśmie jest wiele.

Życzymy miłej lektury oraz pełnego sukcesów i wielu szczęśliwych chwil w 2013 roku.

Redakcja



Portal

Kwartalnik Uniwersytetu
Ekonomicznego we Wrocławiu
redaguje zespół:

Lucyna Wasylina (red. naczej),
Tamara Chorążyczewska
Redakcja językowa: Wydawnictwo Uniwersytetu
Ekonomicznego we Wrocławiu
Projekt graficzny: Beata Dębska
e-mail: lucyna.wasylina@ue.wroc.pl,
tamara.chorazyczewska@ue.wroc.pl
tel. 71 36-80-945, 71 36-80-644

Zdjęcia na okładce: Daria Kędzierska-Kośmider (A) i Stanisław Dziągwa (C)
W publikacji wykorzystano zdjęcia pochodzące z www.123rf.com;

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, dokonywania skrótów i poprawek stylistycznych w dostarczanych materiałach.
Wykorzystanie materiałów zawartych w piśmie tylko za zgodą redakcji.
Dziękujemy wszystkim autorom tekstów i zdjęć wykorzystanych w piśmie.

Spis treści:

| | |
|---|-----------|
| Doktor Janusz Lewandowski doktorem <i>honoris causa</i> Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu | 2 |
| Jedno pytanie do... | 6 |
| GOŚĆ UCZELNI | |
| Profesor Jan Sadlak | 12 |
| Naukowa wizyta profesora Lucjana Orłowskiego | 16 |
| Wolność to najbardziej tajemnicze słowo, jakie stworzył człowiek | 18 |
| Węgierski gość – Profesor Jozsef Poor | 20 |
| W obiektywie redakcji | |
| BYŁO-BĘDZIE | |
| W obiektywie redakcji | 20 |
| XV Dolnośląski Festiwal Nauki | 24 |
| 10-lecie „Qualiteam” | 25 |
| III Gala Pracodawców | 26 |
| PERSONALIA | |
| 45 lat pracy naukowej | |
| Profesor Mirosławy Klamut | 28 |
| 45 lat pracy naukowo-dydaktycznej | |
| Profesora Jana Skalika | 29 |
| Nagroda dla podręcznika <i>Ekonomia rozwoju...</i> | 31 |
| Wyróżnienia dla monografii Stanisława Czai <i>Czas w ekonomii</i> | 32 |
| Nagroda dla książki Wawrzyńca Michalczyka <i>Ewolucja polityki walutowej...</i> | 33 |
| Nominacje naukowe | 34 |
| Nasze sukcesy | 35 |
| Wspomnienie o Profesorze Stefanie Linku | 37 |
| NA TEMAT | |
| Gra o milion | 39 |
| Nobel nie Nobel i alternatywny Nobel | 42 |
| Nagroda Nobla z ekonomii w roku 2012 | 43 |
| Instynkt dobrej roboty – w praktyce | 45 |
| Tak nas oceniają | 51 |
| GMO – szansa czy zagrożenie? | 52 |
| Ruszył projekt „Wrocławski Absolwent” | 55 |
| Studencki wideoblog | 57 |
| KONFERENCJE | 58 |
| OKNO NA ŚWIAT | |
| Nowe uprawnienia językowe... | 82 |
| Europejski Dzień Języków we Wrocławiu | 83 |
| TALARIA Bienvenidos en España | 85 |
| Nie znam typowego Polaka | 88 |
| Współpraca polska-szwajcarska | 90 |
| Młodzi naukowcy | 92 |
| E-profesje na topie | 93 |
| Gawarit Moskwa... | 95 |
| Wizyta w Hamburgu | 96 |
| FELIETONY, WYWIADY | |
| Refleksje o statystyce | 97 |
| Zapraszamy do wehikułu czasu... | 100 |
| Uniwersytet Trzeciego Wieku | 106 |

Doktor Janusz Lewandowski

doktorem *honoris causa*

Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

18 stycznia 2013 r. do grona doktorów *honoris causa* Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przystąpił dr Jan Lewandowski, komisarz Unii Europejskiej.



Komisarz Unii Europejskiej ds. budżetu i programowania finansowego dr Janusz Lewandowski (ur. 13 czerwca 1951 roku w Lublinie) jest doktorem nauk ekonomicznych, ekonomistą i politykiem.

Janusz Lewandowski po ukończeniu studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Gdańskim w latach 1974-1984 był pracownikiem naukowym tej uczelni. W 1984 r. uzyskał stopień naukowy doktora. Zakładał Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku, w którym do dziś pełni funkcję przewodniczącego Rady Programowej.

Jest autorem m.in. książek pt. „Neoliberalowie wobec współczesności”, „Samorząd w dobie Solidarności”, a także wielu artykułów, które były publikowane w prasie, a w tym w takich dziennikach i tygodnikach jak: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Parkiet”, „Polityka”, „Wprost” i „Newsweek Polska”. W 1993 otrzymał Nagrodę Kisiela.

Pracował w Polskich Liniach Oceanicznych, a także był dyrektorem firmy konsultacyjnej „Omega”.

W latach 1980–1989 był doradcą ekonomicznym „Solidarności”, a w 1988 współzałożycielem Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Dwukrotnie pełnił funkcję ministra przekształceń własnościowych w rządach Jana Krzysztofa Bieleckiego (1991) i Hanny Suchockiej (1992–1993). Doprowadził do uruchomienia giełdy i opracowania Programu Po-

wszechnej Prywatyzacji. W latach 1991-1993 oraz 1997-2001 i 2001-2004 był posłem na Sejm RP.

Janusz Lewandowski w latach 2003-2004 był obserwatorem przy Parlamencie Europejskim, a następnie Posłem Parlamentu Europejskiego V, VI i VII kadencji. Od 9 lutego 2010 roku pełni funkcję Komisarza Europejskiego ds. budżetu i programowania finansowego w Drugiej Komisji José Manuela Barroso.

W 2011 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

KALENDARIUM PRZEWODU DOKTORSKIEGO

8 maja 2012

Rada Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu powołała Komisję do zaopiniowania wniosku o nadanie doktorowi Januszowi Lewandowskiemu tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

19 czerwca 2012

Rada Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu podjęła uchwałę o wszczęciu postępowania kwalifikacyjnego o nadanie doktorowi Januszowi Lewandowskiemu tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Na recenzentów dorobku naukowego Doktoranta powołani zostali prof. Danuta Hübner i prof. Bohdan Gruchman.

11 października 2012

Rada Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu po zapoznaniu się z recenzjami uchwaliła wniosek do Senatu o nadanie doktorowi Januszowi Lewandowskiemu tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

18 października 2012

Senat Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu po zapoznaniu się z wnioskiem Rady Wydziału Nauk Ekonomicznych podjął uchwałę o nadaniu doktorowi Januszowi Lewandowskiemu tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Na promotora powołany został prof. zw. dr hab. Bogusław Fiedor.

Laudacja promotora prof. zw. dr. hab. Bogusława Fiedora

Magnificencjo – Panie Rektorze,
Wysoki Senacie,
Szanowny Doktorancie,
Szanowni Goście!

W środowisku akademickim dają się zauważyć dwie, dość wyraźnie zróżnicowane opinie o kryteriach czy zasadach, które powinny być brane pod uwagę przy nadawaniu najwyższej godności akademickiej, jaką jest tytuł doktora honoris causa. I tak, zgodnie z pierwszym spośród nich, ta godność powinna być przyznawana wybitnym przedstawicielom świata nauki, ludziom o niekwestionowanym dorobku badawczym i dydaktycznym, przy nierzadko dodawanym założeniu, że powinni się oni charakteryzować wzorcowymi dla społeczności akademickiej przymiotami moralnymi, osobowościowymi i charakterologicznymi. Druga z tych opinii sprowadza się – w największym uproszczeniu – do stwierdzenia, że godnością doktora honoris causa uczelnie akademickie powinny obdarzać wybitnych przedstawicieli świata polityki, biznesu czy kultury, którzy swoją postawą, działalnością i osiągnięciami przyczyniają się w sposób szczególny do rozwoju tych sfer aktywności społecznej, stwarzając przy tym sprzyjające warunki dla rozwoju nauki, badań i edukacji. Jak piszą w swych recenzjach zarówno profesor Danuta Hübner ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, jak i profesor Bohdan Gruchman z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, których opinię podzielam jako laudator, w osobie naszego szanownego Kandydata do godności doktora honorowego mamy do czynienia z zestawem aktywności i osiągnięć, które pozwalają być w pełni usatysfakcjonowanym zwolennikom obu tych modeli.

Szanowni Państwo! Jako laudatorowi, a więc wygłaszającemu w postępowaniu o nadanie godności doktora honorowego mowę pochwalną, jest mi łatwo, ale zarazem trudno dokonać uzasadnienia decyzji naszego Senatu o wyróżnieniu tą godnością doktora Janusza Lewandowskiego. Łatwo, gdyż mamy do czynienia z osobą, a należałoby raczej powiedzieć z wybitną postacią polskiego życia publicznego, a politycznego i gospodarczego w szczególności, którego dorobek i osiągnięcia w zakresie stworzenia ideowych i instytucjonalnych podstaw transformacji polskiej gospodarki od systemu realnego socjalizmu czy gospodarki nakazowo-rozdzielczej do systemu opartego na wolnym rynku i prywatnej przedsiębiorczości, a także udział w praktycznej realizacji tego niemającego w dziejach precedensu – i ryzykownego eksperymentu zarazem – jest powszechnie znany i uznany, choć – co oczywiste, biorąc pod uwagę rewolucyjny, a nie ewolucyjny w istocie charakter tej zmiany – mający i oponentów po różnych stronach sceny politycznej i refleksji teoretycznej nad procesem transformacji. Trudno zarazem, gdyż udział naszego

Doktoranta w nurcie tej refleksji jest stosunkowo mało znany szerszej opinii publicznej. Dlatego pozwólcie Państwo, że w swej laudacji przypomnę w dość syntetyczny sposób Jego znamienite osiągnięcia jako jednego z czołowych architektów i realizatorów zarazem polskiej drogi do gospodarki rynkowej, więcej miejsca poświęcając – także w nawiązaniu do opinii wyrażonych przez wybitnych polskich ekonomistów, profesor Danutę Hübner i profesora Bohdana Gruchmana, dokonaniom naukowym doktora Janusza Lewandowskiego. Już w tym miejscu wszakże muszę odnotować fakt, podkreślany wielokrotnie w obu recenzjach, że udział i dokonania naszego Doktoranta w dziele przebudowy polskiego systemu gospodarczego po roku 1989 w jednoznaczny sposób wynikały z Jego wnikliwej obserwacji i rzeczowej krytyki społecznie opresyjnego i ekonomicznie niesprawnego starego ustroju realnego socjalizmu oraz z głębokiej teoretycznej refleksji nad liberalną myślą społeczno-ekonomiczną, a wolnościowo-obywatelskiego modelu rynkowej gospodarki kapitalistycznej w szczególności.

Szanowni Państwo! Janusz Lewandowski należy nieświątliwie, obok Leszka Balcerowicza, czy nieżyjących już Witolda Trzeciakowskiego i Cezarego Józefiaka, do tej grupy polskiej ekonomistów, którzy wnieśli szczególnie duży i twórczy wkład do zbudowania podstaw instytucjonalnych i regulacyjnych gospodarki rynkowej w Polsce, do wybrania w naszym kraju modelu transformacji, który można nazwać kapitalistyczną rewolucją, a nie modelu stopniowej ewolucji, poszukiwania tak zwanej trzeciej drogi czy modelu – jak w pierwszych latach po upadku komunizmu w niektórych krajach post-radzieckich – tzw. *muddling-through* (*muddle through* oznacza dosłownie robić coś, żeby przetrwać. W kontekście procesu transformacji można to więc rozumieć jako działania do pewnego stopnia petryfikujące stary porządek, a w każdym razie koncepcję bardzo powolnych zmian ekonomicznych i instytucjonalnych). Z całą pewnością wynikało to z Jego liberalno-wolnościowych zasad aksjologicznych, z Jego doświadczeń jako wnikliwego obserwatora i krytyka zarazem socjalistycznego *ancien regime'u* w Polsce. Warto i należy w szczególności podkreślić Jego udział jako ministra przekształceń własnościowych a następnie jako przewodniczącego Komisji Przekształceń Własnościowych Sejmu w latach 1991–1993 oraz zastępcy przewodniczącego Sejmowej Komisji Skarbu Państwa, Uwłaszczenia i Prywatyzacji w latach 1997–2001, w zapoczątkowaniu i realizacji programu prywatyzacji w Polsce. Programu, który zgodnie z Jego opartym na głębokiej refleksji teoretycznej i wiedzy historycznej przekonaniem charakteryzował się z jednej strony różnorodnością ścieżek i metod prywatyzacji, a także komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, z drugiej zaś istnieniem silnego komponentu

prywatyzacji obywatelskiej, czy pracowniczej. Tak ocenia to w swej recenzji prof. Bohdan Gruchman: „Mimo oporów i licznych trudności zaproponowana głównie przez doktora Janusza Lewandowskiego strategia [prywatyzacji] w znacznej części przez niego zrealizowana jako ministra przekształceń własnościowych osiągnęła swe główne cele. Jest to osiągnięcie o historycznym znaczeniu, które tym bardziej należy docenić, gdy porówna się je z przebiegiem prywatyzacji w innych krajach post-socjalistycznych. Dzięki temu gospodarka polska stosunkowo szybko wyszła z zapaści transformacyjnej i gruntownie zreformowana mogła się szybciej rozwijać”. Z dzisiejszej perspektywy dodałbym ocenę następującą. W procesie polskiej prywatyzacji, jako historycznym eksperymencie realizowanym praktycznie bez możliwości porównawczej analizy rozwiązań w oparciu o realne doświadczenia innych krajów, można mówić zapewne o pewnych szczegółowych błędach realizacyjnych. Istotne jest jednak to, iż model ten okazał się w tym sensie rozwiązaniem słusznym i pożądanym, że uchronił nas przed dwoma niebezpieczeństwami: oligarchizacją własności jako skutkiem przedwczesnej i źle przygotowanej prywatyzacji masowej (oligarchizacji będącej w istocie kompletnym zaprzeczeniem komponentu obywatelskiego i pracowniczego w prywatyzacji), jak i stworzeniem kapitalizmu bez realnych właścicieli zasobów i aktywów ekonomicznych.

Szanowni Państwo! Ogólnie znana jest rola, jaką doktor Janusz Lewandowski odegrał w procesie przygotowania do akcesji naszego kraju do Unii Europejskiej. Warto i należy jednak w tej laudacji przypomnieć kilka ważnych faktów z Jego biografii, które się z tym wiążą. I tak w latach 2001–2004 był zastępcą przewodniczącego Sejmowej Komisji Europejskiej. Z kolei w latach 2003–2004 był z ramienia polskiego parlamentu obserwatorem przy Parlamencie Europejskim, działającym w Komisji Przemysłu, Handlu Zewnętrznego, Badań i Energii. W roku 2004 został wybrany po raz pierwszy do Parlamentu Europejskiego, w którym zasiadał (kadencja V, VI i VII) do roku 2010, w latach 2004–2007 będąc Przewodniczącym Komisji Budżetowej, w latach 2007–2009 zaś zastępcą przewodniczącego tejże Komisji. Wyrazem najwyższego uznania dla Jego kompetencji w zakresie funkcjonowania struktur, programów i polityk Wspólnoty było powierzenie mu w lutym roku 2010 także trudnej i odpowiedzialnej funkcji komisarza ds. Budżetu i Programowania Finansowego Unii Europejskiej. Komentując ten fakt w swej recenzji, profesor Bohdan Gruchman pisze: „Budżet Unii Europejskiej stanowi nieco ponad 1% PKB wszystkich krajów członkowskich, ale potrzeby zgłaszane przez kraje członkowskie są znacznie większe, stąd opracowanie kolejnego budżetu, zwłaszcza wieloletniego, należy do bardzo trudnych zagadnień, wymagających żmudnych negocjacji z poszczególnymi krajami. [...] każdy komisarz jako funkcjonariusz unijny zobowiązany jest do całkowitej bezstronności i nie może faworyzować kraju swego pochodzenia. Stąd tym większa zasługa komisarza Janusza Lewandowskiego, że na okres finansowy 2007–2013 Polska otrzymała największą część funduszy strukturalnych w porównaniu z innymi państwami członkowskimi”.

Szanowni Państwo! Chciałbym obecnie, w dużym Szakresie nawiązując do treści recenzji wykonanych w postępowaniu o nadanie doktorowi Januszowi Lewandowskiemu godności doktora *honoris causa* naszej *Almae Matris*, przedstawić najważniejsze elementy i cechy dorobku naukowego naszego doktoranta. Nie jest On klasycznym uniwersyteckim uczonym. Nie jest też Jego dorobek naukowy obfity w wyrazie ilościowym. Lecz, jak podkreślają zgodnie i w wielu miejscach swych recenzji profesor Danuta Hübner i profesor Bohdan Gruchman, jest to dorobek istotny zarówno w kontekście osobistej drogi życiowej i kariery Janusza Lewandowskiego jako wybitnego polskiego i europejskiego polityka, jak i z punktu widzenia polskiej drogi od nieefektywnego ekonomicznie i autorytarne socjalizmu do gospodarki wolnorynkowej i demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego.

Jak pisze w swojej recenzji profesor B. Gruchman, „kluczem pozwalającym lepiej zrozumieć późniejszą działalność i osiągnięcia ministra Janusza Lewandowskiego były Jego gruntowne studia teorii ekonomii, a zwłaszcza Jego gruntowne badania nad ekonomią neoliberalną. Podobnie jak całe środowisko tzw. gdańskich liberałów owego czasu, od początku swych porównawczych studiów nad funkcjonowaniem systemów ekonomicznych był Janusz Lewandowski zwolennikiem modelu własnościowo-obywatelskiego jako alternatywy dla gospodarki socjalistycznej. Jego znajomość myśli liberalnej, konkretnie zaś dorobku nurtu neoliberalnego w ekonomii (a zarazem fascynacja tymi problemami), ujawniła się w pełni zwłaszcza w obszernej pracy *Neoliberalowie wobec współczesności* (Wydawnictwo Litery, Gdańsk 1989). Według profesor D. Hübner „stanowiła ona znaczące wydarzenie w polskiej myśli ekonomicznej, zwłaszcza jeśli się zważy rok jej pierwszego wydania oraz okoliczności tego czasu. Wytyczała ona główne linie działalności Jej autora i wielu innych reformatorów ustroju”. Niewątpliwie też w sensie poznawczym była ona podówczas, oprócz książek M. Belki, *Reaganomika: sukces czy porażka?* (1991) czy M. Belki i A. Wojtyny *Współczesny Keynesizm* (1993), cennym źródłem wiedzy na temat ewolucji współczesnej myśli ekonomicznej, a zmian zachodzących w obrębie szeroko rozumianej ekonomii głównego nurtu w szczególności. Niezależnie jednak od tego ważnego wymiaru poznawczego, książka J. Lewandowskiego zwracała przede wszystkim uwagę na ogromny potencjał liberalizmu jako holistycznie pojmowanej podstawy wyzwalającej aktywność wolnych ludzi w sferze gospodarowania i ich witalność społeczną w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Ten aspekt omawianego dzieła naszego doktoranta, z uwypukleniem także jego wymiaru aksjologicznego, został szczególnie mocno podniesiony w recenzji profesor Danuty Hübner. Recenzentka ta, podobnie zresztą jak i profesor Bohdan Gruchman, zauważają też, że akceptowana przez Janusza Lewandowskiego liberalno-wolnościowa aksjologia odzwierciedliła się jeszcze wcześniej, bo już w połowie lat osiemdziesiątych w jego publikacji – napisanej wspólnie z Janem Szomburkiem – poświęconej samorządności pracowniczey: *Samorząd w dobie „Solidarności”: współpraca sa-*

morządów pracowniczych Pomorza Gdańskiego na tle sytuacji w kraju w latach 1980/1981 (Odnowa, Londyn 1985). Zdaniem profesor Danuty Hübner „praca ta jest istotnym wkładem w zrozumienie idei samorządności, jako specyficznego rodzaju przejścia do w pełni wolnej gospodarki w Polsce”.

Jak już wspomniano, Janusz Lewandowski należy do stosunkowo niewielkiej grupy osób, które można uznać za głównych architektów strategii polskiej transformacji. Z perspektywy osiągnięć współczesnej ekonomii neo-instytucjonalnej wiemy, że transformacja od gospodarki centralnie sterowanej do rynkowej to przede wszystkim proces polegający na przejściu od społeczeństwa i gospodarki zorientowanej na poszukiwanie nienależnych rent (pozycyjnej, politycznej, biurokratycznej, menedżerskiej, ale także pracowniczej) do społeczeństwa i gospodarki, w której dominują działania zorientowane na wzrost skuteczności i efektywności przedsięwzięć społecznych i – zwłaszcza – ekonomicznych. Wiemy też, że taka zmiana nie jest możliwa bez radykalnej przebudowy stosunków własnościowych, bez zbudowania efektywnego systemu prywatnych praw własności. Tylko bowiem w warunkach dominacji takiego systemu (choć jest to tylko warunek konieczny, a nie wystarczający) może istnieć taki układ bodźców mikroekonomicznych, który nagradza – w szerokim tego słowa znaczeniu – działania efektywne, a karze – znowu w bardzo ogólnym rozumieniu – za brak efektywności. Wynika stąd fundamentalne znaczenie procesu prywatyzacji w dziele transformacji polskiego, czy jakiegokolwiek innego, systemu gospodarczego. W tym też kontekście należy dostrzec i wysoko ocenić koncepcję prywatyzacji polskiej gospodarki przygotowaną w Instytucie Badań nad Gospodarką Rynkową wspólnie przez Janusza Lewandowskiego i Jana Szomburga, a opublikowaną w pracy *Strategia prywatyzacji* (Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, seria: Transformacja Gospodarki nr 7, Gdańsk, październik 1990). Zarówno profesor Bohdan Gruchman, jak i profesor Danuta Hübner podkreślają w szczególności jako walor tej strategii pluralizm metod prywatyzacji oraz jej połączenie z komercjalizacją wielkich przedsiębiorstw państwowych. Zwracają też uwagę na determinację Janusza Lewandowskiego jako ministra przekształceń własnościowych, a następnie przewodniczącego Komisji Przekształceń Własnościowych Sejmu, w doprowadzeniu do osiągnięcia głównych celów procesu prywatyzacji w Polsce. Oczywiście, tak rewolucyjna zmiana ustrojowa, czy jej konkretna projekcja wynikająca z omawianej strategii, nie musiała, czy wręcz nie mogła być zaakceptowana przez wszystkie grupy podmiotów, których ona w mniejszym czy większym stopniu dotyczyła. Chodziło w szczególności o koncepcję prywatyzacji powszechnej. Przedstawieniu i analizie oporów politycznych wobec tej idei służyła inna ważna publikacja naszego doktoranta z tego okresu: *The Political Struggle over Mass Privatisation in Poland* (The Gdańsk Institute for Market Economics, series: Economic Transformation, No.46, Gdańsk–Warsaw 1994). Zdaniem profesor Danuty Hübner „jest ona źródłem wiedzy na temat oporu mechanizmów politycznych wobec idei powszechnej

prywatyzacji i relatywnej siły obozu reform wobec siły stagnacji. Jako taka jest istotnym przyczynkiem do badań nad teorią zmiany i jej funkcjonalnością w niestabilnym środowisku politycznym”.

Szanowni Państwo! Doktor Janusz Lewandowski to wybitny polski polityk gospodarczy, osoba posiadająca również znaczący dorobek naukowy. Osoba, która – jeśli wolno tak powiedzieć – wkraczała w dorosłość i dojrzałość w obu tych wymiarach w okresie upadku nieefektywnego ekonomicznie systemu tzw. realnego socjalizmu i zarazem w okresie transformacji, a więc budowy w Polsce podstaw nowego, opartego na wolnym rynku i prywatnej własności systemu ekonomicznego. Nie był on jednak jedynie świadkiem czy biernym obserwatorem tego procesu wielkiej, historycznej i zarazem bezprecedensowej zmiany. Był jego aktywnym uczestnikiem. Jako laudator w pełni podzielam konkluzję recenzji profesora Bohdana Gruchmana, iż doktor Janusz Lewandowski „należy [...] do głównych architektów naszej transformacji ustrojowej i budowniczych nowych fundamentów rozwoju polskiej gospodarki. Równocześnie na obecnie piastowanym kluczowym stanowisku Komisarza Unii Europejskiej odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu przyszłości Unii Europejskiej”. W tym kontekście recenzent ów „nie ma najmniejszej wątpliwości o pełnej zasadności inicjatywy Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nadania komisarzowi doktorowi Januszowi Lewandowskiemu najwyższej godności akademickiej – doktoratu honoris causa”.

Szanowni Państwo! Jako laudator w postępowaniu o nadanie doktorowi Januszowi Lewandowskiemu godności doktora honoris causa w pełni zgadzam się z przytoczoną opinią profesora Bohdana Gruchmana. Dostrzegam też, podobnie jak drugi z recenzentów, profesor Danuta Hübner, inną, nie mniej ważną przyczynę, która czyni osobę naszego doktoranta w pełni predestynowaną do wyróżnienia tą najwyższą godnością akademicką. Mam na myśli to, że nowatorstwu, ale i politycznej odwadze głoszenia przez Niego określonych koncepcji zmian systemowych, towarzyszyło zawsze zarówno szczerze przywiązanie do określonych, wynikających z wolnościowych, czy też liberalnych, wizji społeczeństwa i gospodarki zasad aksjologicznych, jak i determinacja oraz pragmatyczna mądrość towarzysząca implementacji tych zmian.

Szanowni Państwo! Mówi się, niejako rutynowo w tego rodzaju laudacjach, że obdarzenie godnością doktora honoris causa uczelni akademickiej określonej osoby, to zaszczyt także dla tej uczelni. Drogi Doktorze Honorowy! Naprawdę czujemy się jako społeczność akademicka Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zaszczytzeni, że przyjmując godność doktora honorowego, stajesz się członkiem naszej społeczności, także honorowym członkiem Senatu naszego Uniwersytetu. Odczuwamy też radość, że jesteśmy pierwszą polską uczelnią, która w ten szczególny sposób daje wyraz naszego uznania i szacunku dla Twych osiągnięć w życiu publicznym i działalności naukowej.

Jedno pytanie do...

JM Rektora prof. dr. hab.
Andrzeja Gospodarowicza



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego koncentruje swoje działania na wdrożeniu przez uczelnie i instytucje naukowe nowych przepisów ustawowych i aktów prawnych. Panie Rektorze, jakie działania rozwojowe zostaną podjęte na naszej uczelni?

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z faktu, że rozwój wymaga zmian – i w sposobie myślenia, i w sposobie działania. Zmienia się krajowa polityka dotycząca nauki i szkolnictwa wyższego w sferze finansowania polskiej nauki i zarządzania uczelniami. Publiczne pieniądze, których jest zbyt mało, muszą być wydawane racjonalnie, skutecznie i z określonym rezultatem rozwojowym, gdyż tego oczekuje społeczeństwo.

Szereg nowych zapisów w znowelizowanej ustawie o szkolnictwie wyższym oraz wiele nowych rozporządzeń minister nauki i szkolnictwa wyższego ma sprzyjać rozwojowi polskiej nauki i edukacji. Warto również zauważyć, że nowelizacja ustawy dała minister nauki i szkolnictwa wyższego szereg narzędzi do kontroli finansów uczelni.

Na spotkaniach rektorów uczelni publicznych z kierownictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które odbyły się w ostatnim okresie, przedstawiono szczegółowe założenia działań podejmowanych w stosunku do uczelni. Dotyczą one wielu spraw, w tym m.in. alokowania funduszy w bardziej celowy sposób. Chcę poinformować naszych pracowników o zmianach zasad dotacji z budżetu państwa. W roku 2013 otrzymamy na pewno 60-65% wysokości dotacji przydzielonej naszej uczelni w roku 2012. Pozostała część dotacji będzie określana na podstawie skomplikowanego algorytmu zawierającego również kryteria jakościowe. W kolejnym roku – 2014 – ma być zapewnione tylko 50% dotacji z poprzedniego roku. A przecież wszyscy mamy świadomość, że rosną koszty funkcjonowania uczelni w wielu obszarach, np. w 2012 r. wzrosła składka na fundusz emerytalny (częściowo ten wzrost został sfinansowany przez Ministerstwo), natomiast w 2013 r. musimy go już sfinansować ze środków wypracowanych w uczelni. Pamiętajmy, że nasza uczelnia wzbogaciła się o nowe jakościowo obiekty, i mimo że są to obiekty „inteligentne”, generują wzrost kosztów utrzymania infrastruktury. Dlatego też kierownictwo uczelni planuje podjąć takie działania, które pozwolą przystosować funkcjonowanie uczelni do nowych uwarunkowań. Ich zaniechanie spowodowałoby niewątpliwie szereg przykrych konsekwencji. Poniżej chciałbym przedstawić niektóre z tych działań.

1. Wydziały mające uprawnienia habilitacyjne otrzymały dużą swobodę w samodzielnym kształtowaniu planów i programów studiów oraz nazw kierunków. Pamiętajmy, że Ministerstwo NiSW będzie zwracało uwagę na współpracę (korzystanie z opinii i ocen) z przedsta-

wicielami praktyki gospodarczej przy przygotowywaniu planów i programów studiów. Sądzę więc, że należy odstąpić od dotychczasowej praktyki przygotowywania autorskich planów i programów. Powinny one powstawać również po zasięgnięciu opinii młodych pracowników nauki. Warto więc doskonalić istniejące plany i programy oraz występować z inicjatywami powoływania nowych kierunków, szczególnie na studiach niestacjonarnych.

W dotychczasowych wewnętrznych rozwiązaniach dotyczących finansów uczelni zespoły przygotowujące plany i programy studiów „nie widzą” kosztów. Senat powinien więc przyjąć zasady, które należy uwzględnić przy tworzeniu planów i programów. Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy nie obowiązują ministerialne standardy programowe. Projekt takich zasad zostanie opracowany pod kierunkiem prof. Edmunda Cibisa, prorektora ds. dydaktyki i prof. Wandy Kopertyńskiej, prorektora ds. nauki, której powierzyłem również nadzór nad finansami uczelni. Zanim zostanie przekazany pod obrady Senatu, będzie przedmiotem konsultacji w różnych gremiach.

2. Zmienia się model tworzenia wartości dodanej przez uczelnie: w modelu tradycyjnym uwaga zwrócona jest głównie na popyt i podaż usług oferowanych przez uczelnię, w nowym – na interesariuszy i ich rolę we współtworzeniu oferty uczelni. Dlatego uważamy, że w proces dydaktyczny powinni być zaangażowani wybitni przedstawiciele praktyki, którzy w semestrze okazjonalnie prezentowaliby 2-3 tematy. Uatrakcyjni to niewątpliwie nasz proces dydaktyczny. Dobrze byłoby więc, aby każda katedra nawiązała kontakty co najmniej z jedną firmą czy instytucją finansową. Taka współpraca może także sprzyjać nowym zleceniom na realizację zamawianych badań, szkoleń czy studiów podyplomowych.

Nawiązaliśmy kontakty z Zachodnią Izbą Gospodarczą. W grudniu podpisaliśmy porozumienie o współpracy. Potencjalnymi kandydatami do współpracy z katedrami są również firmy zrzeszone w Klubie Partnera Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

3. Część katedr nie ma wymaganego pensum godzin dydaktycznych dla swoich pracowników. Zjawisko to może się pogłębiać, dlatego konieczne są działania odwracające ten trend. Jedną z uczelni ekonomicznych ma obecnie trudności finansowe, gdyż tolerowano niepełne obciążenie pracowników dydaktyką.

Mamy uchwałę Senatu dającą nam narzędzia, które obecnie muszą być zastosowane. Tak więc, jeżeli w katedrze działającej w ramach instytutu pracownicy nie mają pełnego obciążenia godzinowego, to dyrektor in-

stytutu powinien przekazać część zajęć katedr posiadających nadwyżki. Dla katedr niezrzeszonych w ramach instytutu działania w tym zakresie podejmuje dziekan, przydzielając osobom z niskim pensum zajęcia innych katedr, funkcjonujących w zbliżonych obszarach dydaktycznych i naukowych. Dotychczasowa praktyka przypisania zajęć katedrze i realizowania ich wyłącznie przez pracowników tej katedry musi ulec zmianie. Natomiast pracownicy katedr z niedoborem zajęć powinni aktywniej podejmować inicjatywy uruchamiania studiów podyplomowych, wykładów do wyboru.

4. Szczególnie starannie społeczność akademicka naszej uczelni powinna troszczyć się o zapewnienie możliwości rozwoju naukowego oraz organizacyjnego pracownikom naukowym, zwłaszcza tym, którzy starają się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego lub tytułu profesora. Zależy nam, by pracownicy skupili się na pracy dla rozwoju naszego Uniwersytetu i nie wiązali się z inną uczelnią, będącą naszym konkurentem. Przykładów dużego zaangażowania się naszych pracowników w organizację studiów podyplomowych i przedsięwzięć dydaktycznych w uczelniach konkurencyjnych jest wiele. Warto dokonać analizy tego problemu. Zwróciłem się w tej sprawie do Senackiej Komisji ds. Dobrych Praktyk. Stanowisko Komisji będzie rozpatrywane na posiedzeniu Senatu.

5. Z dniem 1 grudnia 2012 r. rozpoczęło funkcjonowanie Biuro Współpracy z Zagranicą, kierowane przez prof. Bogusławę Drelich-Skulską. Podstawowym zadaniem Biura jest zwiększenie liczby studentów z zagranicy, szczególnie ze Wschodu.

6. W ocenie kierownictwa uczelni niewystarczające jest zaangażowanie w działania „trzeciej misji” (usługi zewnętrzne, szkolenia, doradztwo). Powołany na stanowisko pełnomocnika rektora ds. studiów podyplomowych dr hab. Janusz Lichtarski będzie prowadził intensywne działania na rzecz zwiększenia liczby słuchaczy studiów podyplomowych oraz uczestników szkoleń.

7. We wszystkich uczelniach ekonomicznych, z wyjątkiem naszej, duża rolę w zarządzaniu finansami odgrywają centra kosztów. Chcemy skorzystać z doświadczeń tych uczelni, głównie Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, i dlatego powołaliśmy zespół składający się z adiunktów, znawców problematyki finansów i rachunkowości pod przewodnictwem prof. Wandy Koperłyńskiej, którego zadaniem jest przygotowanie projektu funkcjonowania takich centrów kosztów.

8. Środki z budżetu państwa przekazywane na badania są w naszym kraju niskie, w porównaniu z krajami wysokorozwiniętymi. Jest jednak faktem, że co roku kwota pieniędzy na badania rośnie. Minister prof. Barbara Kudrycka podczas spotkań z kadrą akademicką sygnalizuje, że do finansowania będą preferowane duże projekty badawcze, tworzone przez zespoły międzykatedralne, międzywydziałowe czy międzyuczelniane. To wyraźny sygnał, aby szukać tematów interdyscyplinarnych.

9. Kierownictwo Ministerstwa NiSW zachęca do tworzenia kierunków studiów adresowanych do osób pragnących uzyskać kwalifikacje pozwalające im znaleźć pracę w nowym zawodzie. Są to inicjatywy adresowane do osób 50+, którym szkolenia aktywizacyjne pozwolą podjąć pracę, co będzie przeciwdziałać negatywnym skutkom zmian w strukturze demograficznej. Warto również podejmować inicjatywy uruchamiania kierunków studiów międzywydziałowych. Istniejące przepisy pozwalają na to. Jako przykład można wskazać logistykę.

Podsumowując, kierunki koniecznych zmian najlepiej charakteryzują cztery hasła: interdyscyplinarność badań, praca zespołowa, internacjonalizacja i wirtualizacja. Jesteśmy na dobrej drodze, wiele inicjatyw już podjęliśmy, ale musimy – mając dużą autonomię – wziąć pod uwagę również wymagania nakładane przez państwo działające w imieniu interesu publicznego. Zapraszam do współpracy na rzecz rozwoju naszego Uniwersytetu.

Jedno pytanie do...

prof. dr hab. Wandy Koperłyńskiej
– prorektor ds. nauki



Jakie działania podejmuje się na uczelni, aby wspierać pracowników chcących przygotować wnioski grantowe?

Na naszych oczach zachodzą zmiany zasad finansowania działalności uczelni w sferze naukowej, dydaktycznej i infrastrukturalnej. Dominującym modelem staje się finansowanie badań opierające się na systemach konkursowych. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego różnicuje źródła finansowania, a środki publiczne chce przeznaczać na innowacyjne działania naukowo-dydaktyczne, które będą przynosiły korzyści rozwojowe. Aby móc efektywnie konkurować o środki na badania, obok dobrych pomysłów badawczych (i oczywiście pasji naukowej) warto znać zasady tworzenia dobrych wniosków.

W strukturze naszej uczelni w 2010 r. utworzono Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką, a w nim dwie sekcje: Sekcję Projektów Europejskich i Sekcję Badań Naukowych i Ekspertyz Gospodarczych. Osoby zatrudnione w obu sekcjach wspierają pracowników naszej uczelni przekazując mailowo (i oczywiście na stronie internetowej) informacje o terminach aplikowania, o procedurach i zasadach uczestnictwa w projektach, o technice opracowywania projektów; służą pomocą w technicznym przygotowaniu wniosków o finansowanie. Jednak na pracownikach naukowych spoczywa przygotowanie

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu jest liderem wśród szkół ekonomicznych pod względem liczby i wartości grantów pozyskanych z Narodowego Centrum Nauki w konkursach rozstrzygniętych w latach 2011–2012. NCN przyznało naszej uczelni kwotę 5 087 896 zł na 37 projektów. W grupie podmiotów działających w obszarze nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce jesteśmy 6 uczelnią w kraju.

Skuteczność w zakresie kwalifikowania wniosków do finansowania (dotyczy wniosków złożonych do finansowania w grudniu 2011 roku – 2. Konkurs NCN)

| Uczelnia/ Wydział | Liczba złożonych wniosków | Liczba wniosków zakwalifikowanych do finansowania | Liczba wniosków odrzuconych | Skuteczność | Wykaz osób, które otrzymały dofinansowanie |
|--|---------------------------------|---|--------------------------------|-------------|--|
| Uniwersytet Ekonomiczny | 50 | 10 | 40 | 20% | |
| Wydział Nauk Ekonomicznych | 20 | 3 | 17 | 15% | 1. dr hab. Krystyna Moszkowicz 2. dr Łukasz Jurek 3. mgr Paweł Raja |
| Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów | 17 | 4 | 13 | 24% | 1. prof. dr hab. Maria Wanda Kopertyńska 2. dr Piotr Bednarek 3. dr Łukasz Łysik 4. dr Bożena Ryszawska |
| Wydział Inżynierjno- Ekonomiczny | 6 | 1 | 5 | 17% | 1. dr Paweł Rumniak |
| Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki | 7 | 2 | 5 | 29% | 1. dr Grażyna Węgrzyn 2. dr Izabela Michalska-Dudek |

Skuteczność w zakresie kwalifikowania wniosków do finansowania (dotyczy wniosków złożonych do finansowania w czerwcu 2012 roku – 3 Konkurs NCN)

| Uczelnia/ Wydział | Liczba złożonych wniosków | Liczba wniosków zakwalifikowanych do finansowania | Liczba wniosków odrzuconych | Skuteczność | Wykaz osób, które otrzymały dofinansowanie |
|--|---------------------------------|---|--------------------------------|-------------|--|
| Uniwersytet Ekonomiczny | 24 | 10 | 14 | 42% | |
| Wydział Nauk Ekonomicznych | 13 | 6 | 7 | 46% | 1. mgr Marcin Nowik 2. mgr Ewa Rak 3. mgr Anna Bebel 4. prof. dr hab. Bogusław Fiedor (CDZR) 5. dr hab. Witold Kowal 6. dr hab. Czesław Zajac |
| Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów | 9 | 4 | 9 | 44% | 1. dr inż. Radosław Rudek 2. dr inż. Katarzyna Piórkowska 3. prof. dr hab. Krzysztof Jajuga 4. dr hab. Józef Dziechciarz |
| Wydział Inżynierjno- Ekonomiczny | 2 | 0 | 2 | 0% | |
| Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki | 0 | 0 | 0 | 0% | |

Skuteczność w skali kraju w zakresie kwalifikowania wniosków do finansowania w 2. Konkursie NCN (panel HS)

| Typ konkursu | Liczba zgłoszonych wniosków | Liczba wniosków zakwalifikowa- nych do finansowania | Skuteczność w % |
|--------------|-----------------------------|--|-----------------|
| Opus | 859 | 205 | 24% |
| Sonata | 311 | 66 | 23% |
| Preludium | 650 | 105 | 16% |

dokumentów projektowych, gdyż to autorzy projektu wiedzą jakie efekty chcą uzyskać, w jakim obszarze tematycznym chcą złożyć swój wniosek. Powszechnie panuje przekonanie, że procedury aplikacyjne są bardzo skomplikowane. Zachęcam do zapoznania się ze stroną Narodowego Centrum Nauki. Uważam, że przygotowano tam bardzo czytelne zasady jak się ubiegać o finansowanie, informacje na temat typów konkursów i harmonogramów. Bardzo klarownie przygotowany i intuicyjnie łatwy do wypełnienia jest wniosek aplikacyjny, który wypełnia się na ekranie monitora za pośrednictwem systemu OSF. W trakcie jego wypełniania pojawiają się instrukcje wspomagające. Na stronie NCN jest także zakładka, w której znajdują się odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania oraz wzorcowe przykłady projektów, które mogą być wskazówkami przy tworzeniu projektu.

Nowym pomysłem mającym zachęcić pracowników do aplikowania o środki na projekty są spotkania z osobami, które wnioski oceniają i recenzują. W naszej uczelni pracują osoby, które mają taką wiedzę. W miarę zgłaszanych potrzeb, będą organizowane spotkania z konsultantami. Profesor Krzysztof Jajuga już rozmawiał z pracownikami naszej uczelni i przekazał bardzo cenne wskazówki starającym się o środki na projekty badawcze.

Naszym celem jest też zachęcanie pracowników do składania wniosków na duże projekty zespołowe, międzywydziałowe o szerokim spektrum tematów – na wnioski interdyscyplinarne bowiem możliwe jest uzyskanie większych środków. Wspólnie z prof. Krzysztofem Jajugą mówiliśmy już o tym na posiedzeniu Rady Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów. W grudniu spotkamy się z członkami Rady Wydziału Nauk Ekonomicznych i Rady Wydziału Inżynierii i Ekonomicznego. Liczymy również, że pracownicy Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki będą zainteresowani zorganizowaniem takiego spotkania. Pozyskanie środków na projekty interdyscyplinarne umożliwi prowadzenie badań w szerszym zakresie, więcej osób będzie przy nich pracować, więcej osób może skorzystać z wyników badań. Zespołowo łatwiej się rozwiązuje problemy, każdy z uczestników może

merytorycznie wesprzeć projekt swoją indywidualną wiedzą. Nieocenione są bezpośrednie relacje zawodowe i personalne. Nie powinniśmy się zatem ograniczać tylko do projektów katedralnych. Konieczne jest także tworzenie przedsięwzięć partnerskich z innymi instytucjami naukowymi, przedsiębiorstwami i władzami regionalnymi. Projekty współpracy nauki i biznesu, a więc umożliwiające lepsze wykorzystanie wyników badań naukowych w praktyce gospodarczej wspiera NCBiR.

Wiem, że wnioskodawcy obawiają się, że ich trud pójdzie na marne, jeśli wniosek odpadnie. Zapewniam, że każdy wniosek można poprawić – zgodnie z sugestią recenzentów, gdyż wnioskodawca otrzymuje zwrotną ocenę.

A jak uczelnia chce motywować pracowników do podejmowania się pisania i realizowania projektów? Wskaźnik narzutu uczelnianego wynikającego z kosztów jakie uczelnia ponosi podczas realizacji projektu (zużycie sprzętu, koszt zakupu papieru, tonerów, materiały eksploatacyjne, zużycie energii elektrycznej, korzystanie z telefonów, amortyzację obiektu, etc) jest niski w porównaniu z innymi uczelniami i wynosi 15%. Pracownikom uczestniczącym w realizacji dużych projektów uczelnia będzie się starać pomóc, np. obniżając pensum dydaktyczne. Zastanawiamy się także nad innymi rozwiązaniami, motywacyjnymi dla osób skutecznie aplikujących o granty – tak niezbędne dla rozwoju naszej uczelni.

Podsumowując, kapitał intelektualny naszych pracowników naukowych jest ogromny. Wszystkim nam powinno zależeć na efektywnym jego wykorzystaniu. Zachęcam naszych pracowników do starania się o środki z NCN, gdyż tendencja jest taka, że staną się one podstawą prowadzenia badań. Współczesna misja pracownika naukowego wymaga szczególnego zaangażowania się do realizacji prac badawczych, zdobywania nowych doświadczeń. Dlatego cieszy nas, że już wielu pracowników weszło na tę ścieżkę rozwoju – świadczą o tym wyniki. Sukcesy cieszą, ale na tym nie możemy poprzestać, musimy być nadal aktywni.

Jedno pytanie do...

prof. dr. hab. Edmunda Cibisa
– prorektora ds. dydaktyki



Dwa kierunki studiów finanse i rachunkowość na Wydziale ZIiF i ekonomia na Wydziale ZEiT uzyskały na działania rozwojowe dodatkowe fundusze przyznane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jakie inne nowe inicjatywy edukacyjne przygotowuje uczelnia z myślą o naszych interesariuszach?

Z dostępnych nam danych wynika, iż do 2020 r. liczba 19-latków stale będzie malała. W roku 2020 będzie ich o 48% mniej niż w szczytowym roku 2002. Nadchodzący niż demograficzny nie będzie dla naszej uczelni niebezpieczny, jeśli podejmiemy decyzje o oferowaniu studiów o wysokiej jakości i przygotowujących absolwentów do potrzeb rynku pracy. W nowych warunkach

bowiem rozwój zapewnią sobie uczelnie, których absolwenci odnoszą sukcesy zawodowe. O wielkości dotacji ministerialnej na dydaktykę będzie znacząco decydował czynnik jakościowy. Zgodnie z Ustawą musimy opracowywać programy studiów we współdziałaniu z otoczeniem gospodarczym i regionalnymi instytucjami samorządowymi. Pracownicy wydziałów podejmują różne dzia-

łania, by tworzyć nowe kierunki i specjalności w celu uatrakcyjnienia naszej oferty edukacyjnej.

Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze w nowym roku akademickim uruchomi kierunek *turystyka*. Na pierwszym stopniu w ofercie będą trzy specjalności: „zarządzanie przedsiębiorstwem turystycznym”, „turystyka w regionie”, „Spa & Wellness”, na drugim stopniu będą dwie. Studia w zakresie turystyki są obecnie w ofercie na tym Wydziale na kierunku *ekonomia* w ramach specjalności „zarządzanie gospodarką turystyczną i hotelarstwem”. Zależy nam jednak na tym, aby studia z zakresu turystyki podnieść do rangi kierunku. Ponadto na Wydziale EZiT w ramach kierunku *zarządzanie* zostanie uruchomiona specjalność „zarządzanie przedsiębiorstwem i łańcuchem dostaw”, w miejsce

dotychczasowej specjalności „zarządzanie przedsiębiorstwem”.

Na Wydziale Nauk Ekonomicznych trwają wstępne prace nad uruchomieniem kierunku inżynierskiego pn. *gospodarka przestrzenna* (na studiach I i II stopnia) we współpracy z Wydziałem Inżynieryjno-Ekonomicznym. Możliwe, że do projektu przystąpią także Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Takie międzyuczelniane i międzywydziałowe działania bardzo nas cieszą.

Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny zamierza uruchomić na studiach pierwszego stopnia specjalność „inżynieria bezpieczeństwa i jakości żywności”. Wydział wystąpił już o środki na ten cel z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Jedno pytanie do...

prof. dr. hab. Bogusława Fiedora
– prorektora ds. współpracy
z zagranicą



Priorytetem współpracy z zagranicą w obszarze dydaktyki jest pozyskiwanie studentów zagranicznych. Jakie działania organizacyjne są podejmowane z myślą o studentach-obcokrajowcach?

Umiędzynarodowienie jest główną siłą napędową rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego na świecie. Współpraca z instytucjami zagranicznymi szkolnictwa wyższego jest w ocenie kierownictwa naszej uczelni szczególnie ważna, dlatego też podjęliśmy decyzję o opracowaniu strategii internacjonalizacji. Pracuję obecnie nad tym dokumentem.

Analizując sytuację naszej uczelni w obszarze współpracy międzynarodowej oceniamy, że następujące działania są niezbędne dla rozwoju naszej uczelni. Po pierwsze, powinniśmy zwiększać liczbę studentów uczestniczących w wymianie, nie tylko w ramach programu Erasmus. Udział obcokrajowców w zajęciach na studiach w naszej uczelni może być bowiem remedium na niż demograficzny i malejącą liczbę potencjalnych polskich studentów. Szczególnie atrakcyjni mogą być dla nas studenci z krajów z nami sąsiadujących: z Ukrainy, Rosji i Białorusi, głównie ze względu na istniejące tam duże polskie diaspory. Zwłaszcza na Ukrainie jest wiele osób mówiących po polsku. Trzeba jednak mieć świadomość, że podobnie myślą także na innych polskich uczelniach, dlatego tak ważna jest nasza oferta, która powinna być szczególnie atrakcyjna i unikatowa. Mamy wiele atutów: dobrze wyposażone akademiki, atrakcyjny kampus z zapleczem sportowym, biblioteką, nowoczesnymi salami dydaktycznymi. Potrzebna jest nam promocja naszej oferty w językach ojczystych potencjalnych studentów, a więc po ukraińsku, rosyjsku, myślę że także po chińsku, gdyż wyszukiwarki powinny „namierzać” naszą uczelnię. Potrzebna jest także dobrze prowadzona rekrutacja, a następnie organizacja pobytu obcokrajowców, kiedy do nas przyjadą. Dlatego zdecydowaliśmy się zreorga-

nizować strukturę działu podległego moim kompetencjom. Od 1 grudnia działa **Biuro Współpracy Międzynarodowej**, którego kierownictwo powierzyliśmy prof. Bogusławie Drelich-Skulskiej. W strukturze biura wyodrębniliśmy trzy sekcje: ds. obsługi studentów zagranicznych, programu Erasmus oraz programów edukacyjnych realizowanych z partnerami zagranicznymi na wszystkich poziomach kształcenia – jest to **sekcja mobilności studenckiej**, kierowana przez mgr Iwonę Przyłęcką; ds. współpracy międzynarodowej w zakresie programów naukowo-badawczych, w obszarach nie będących w zakresie działań Biura ds. współpracy gospodarczej i wynikających z finansowania ze środków unijnych – **sekcja współpracy naukowo-badawczej**. Trzecia sekcja będzie zajmować się **obsługą administracyjną i finansową związaną z wyjazdami zagranicznymi** pracowników uczelni oraz gości zagranicznych (kierownictwo tej sekcji powierzono mgr. Tomaszowi Pasichowi). Biuro będzie miało siedzibę w pomieszczeniach na parterze budynku A.

Warto podkreślić, że zwiększenie liczby studentów (w szczególności studentów spoza Unii Europejskiej) może stać się znaczącym źródłem dodatkowego zasilania finansowego dla naszej uczelni. Przy dużej skali aktywności to mogą być naprawdę znaczące sumy. W ramach projektu Teraz Wrocław, wspólnej inicjatywy prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, Biura Promocji Miasta Urzędu Miejskiego Wrocławia, Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej oraz naszego Uniwersytetu Ekonomicznego jako pierwsze miasto w Polsce podjęliśmy kampanię promocyjną w Europie Wschodniej. Mamy już spore sukcesy, gdyż liczba aplikujących na studia

jest kilkakrotnie większa niż liczba oferowanych miejsc w uczelniach. Są więc perspektywy na rozwój. Skuteczna jest promocja bezpośrednia, nie tylko przez internet, dlatego na większą skalę będziemy brali udział w targach edukacyjnych. Przystąpiliśmy do inicjatywy „Study in Poland”, z nadzieją, że proces umiędzynarodowienia na rynkach wschodnich nabierze impetu.

Priorytetowym kierunkiem rozwoju jest oczywiście także internacjonalizacja badań i podwyższanie kompetencji naszych pracowników naukowych. Uczestniczymy w kilku wyspecjalizowanych programach europejskich, np. adresowanych do młodych pracowników nauki, jednak powinniśmy przystępować do unijnych programów ramowych badawczo-rozwojowych. Dotychczas nasz udział w takich międzynarodowych projektach był incydentalny. Powinniśmy to zmienić. Jesteśmy właśnie na etapie diagnozowania, które z podpisanych ponad 100 różnych umów o współpracy międzynarodowej jest aktywnych. Przygotowujemy listę katedr i osób realizujących praktyczną współpracę, mając świadomość, że bez liderów i ich osobistych kontaktów współpraca zostaje tylko na papierze. Mamy już wiele autentycznie twórczych działań: wspólne konferencje międzynarodowe, wzajemne publikowanie w czasopiśmie wydawanych przez uczelnie, krótkie wizyty i przyjazdy na wykłady osób z uczelni partnerskich. To nas jednak nie satysfakcjonuje. W mojej ocenie konieczne jest zwiększenie liczby wyjazdów pracowników naukowych na staże zagraniczne. Będziemy szukać możliwości, by zachęcać naszych naukowców do takiej aktywności. Oczywiście przy zachowaniu rozsądnej skali takich wyjazdów. Będziemy starali się o grant na program stażowy dla 30-40 osób. Nie musimy przekonywać nikogo, że staże zagraniczne mogą być nieocenionym sposobem na rozwój naukowy, na nabywanie nowych doświadczeń zawodowych i dydaktycznych.

Jeszcze chciałbym wspomnieć o planach działań organizacyjnych, które powinny usprawnić funkcjonowanie

sfery związanej z internacjonalizacją. Obecnie, studentów przyjeżdżających do nas w ramach Erasmus obsługują wydziałowe dziekanaty. Opinie studentów obcokrajowców o tej współpracy nie zawsze są pozytywne, dlatego zastanawiamy się, czy nie wydzielić specjalnego dziekanatu dla studentów zagranicznych.

Nie mówiłem jeszcze o naszej ofercie dydaktycznej adresowanej do studentów obcokrajowców. Mamy 5 programów realizowanych w języku angielskim, mamy dobrze funkcjonujące studia MBA, tworzone są kolejne programy np. MBA International Business. Jest ponad 150 kursów realizowanych po angielsku. Także nasza oferta studiów doktoranckich (dotychczas skoncentrowana na doktorantach z Niemiec) powinna otwierać się na doktorantów ze Wschodu.

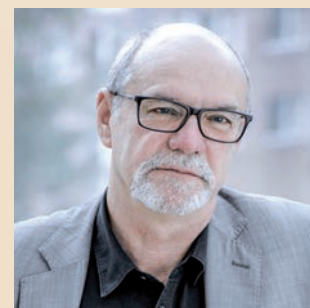
Realizacja dydaktyki dla obcokrajowców to nie tylko zysk z czesnego. Uczelnia bowiem ponosi koszty wynagrodzeń dla pracowników podejmujących trud przygotowania obcojęzycznej oferty rzędu około 800 tysięcy rocznie. Musimy racjonalizować wydatki, chcemy bowiem by były to pieniądze wydawane na dobre jakościowo zajęcia. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w algorytmach dofinansowania działalności edukacyjnej uczelni uwzględnia udział pracowników zagranicznych w zajęciach. Aby móc liczyć na większe środki z budżetu ministerialnego w przyszłości, musimy inwestować własne środki teraz.

Z myślą o uatrakcyjnieniu naszej oferty chcemy rozszerzyć zakres porozumień międzynarodowych, dzięki którym moglibyśmy absolwentom wydawać dwa dyplomy, naszego Uniwersytetu i uczelni z nami współpracującej. Obecnie mamy taką umowę z Uniwersytetem Paryż XIII, podjęliśmy starania by podpisać kolejne z Uniwersyte-tem w Shippensburgu i Hochschule Bochum.

Nasz Uniwersytet ma w Polsce dobre notowania, ale jeśli nie chcemy stać się uczelnią lokalną, zawodową nie możemy unikać współpracy międzynarodowej, nauka bowiem nie zna granic narodowych.

Jedno pytanie do...

dr. hab. Ryszarda Broła, prof. UE
– prorektora ds. rozwoju
i promocji uczelni



Rozwój uczelni to słowa brzmiące optymistycznie, ale jakie konkretne działania rozwojowe są podejmowane?

Rozwój oznacza pozytywne zmiany. Mogą one być ilościowe lub jakościowe. W istniejącej sytuacji demograficznej, trudno oczekiwać przyrostu liczby studentów. Naszym celem będzie zatem tworzenie warunków stabilizujących na obecnym wysokim poziomie liczbę osób studiujących. Również dzięki inwestycjom ostatnich 10 lat stan bazy materialnej uznać należy za wysoce zadowalający. W takiej sytuacji wytyczone cele rozwojowe

dotyczą zmian jakościowych. Zmiany takie odnoszą się przede wszystkim do sfery jakości kształcenia. W bieżącej kadencji działania kierownictwa naszego Uniwersytetu zmierzać będą do znaczącego poszerzenia oferty kształcenia. Chcemy uruchomić nowe, innowacyjne kierunki studiów, uwzględniające zarówno aktualne potrzeby rynku pracy, jak i rozwijające takie umiejętności absolwentów, aby łatwo adaptowali się do dynamicznie

zmieniającego się otoczenia. Rozwój jakościowy oznacza także osiągnięcie wyższego poziomu w zakresie jakości procesu dydaktycznego. Osiągnięciu tego celu sprzyjać będzie włączenie w system kształcenia e-learningu – w stopniu większym niż obecnie, a także szeroki kontakt z praktyką gospodarczą. W sferze bazy materialnej planowane są modernizacje budynków A oraz Z, co także – dzięki poprawie ich funkcjonalności i estetyki – oznacza rozwój jakościowy. W ramach projektu „Kuźnia Kadr 5” wdrażany będzie nowy system zarządzania uczelnią, obejmujący zintegrowane moduły zarządzania: procesem dydaktycznym, finansami, kadrami oraz majątkiem trwałym.

W podejmowanych przez nas w obszarze dydaktyki działaniach rozwojowych, pomocne będą wnioski z ankiet przeprowadzonych po raz pierwszy w tym roku w ramach projektu pn. Kuźnia Kadr IV – dotyczące badania ścieżek absolwentów. Przygotowano pytania, które miały umożliwić absolwentom dokonanie oceny wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych uzyskanych w czasie studiów. Analiza odpowiedzi będzie bardzo pomocna w kształtowaniu programu studiów i metod nauczania, chcielibyśmy bowiem wyeliminować z procesu dydaktycznego złe i przestarzałe praktyki. Kto bowiem lepiej niż sam absolwent potrafi odpowiedzieć w jakim stopniu użyteczna jest przekazywana wiedza czy program studiów był ciekawie i profesjonalnie realizowany. Absolwenci odpowiadali nam czy tok studiów był przemyślany, czy umożliwiono im nabycie kompe-

tencji poszukiwanych przez pracodawców i umiejętności, np. pracy zespołowej. Autorki pracujące przy projekcie Kuźnia Kadr IV przygotowały raport prezentujący wyniki kompleksowego badania opinii absolwentów (więcej o projekcie w dziale *Na temat* na str. 51). W styczniu 2013 r. startuje kolejny projekt pn. Kuźnia Kadr 7 i będzie realizowany przez 2 lata. Chcemy oprócz tradycyjnych form wywiadów prowadzonych bezpośrednio, drogą mailową czy telefonicznie, do procedury monitorowania losów absolwentów włączyć także portale społecznościowe. Informacje zawarte w kolejnych raportach będą przekazywane prorektorowi ds. dydaktyki, dziekanom, a także Centrum Jakości Kształcenia, Uczelnianej Komisji Dydaktycznej i wydziałowym komisjom dydaktycznym. Planujemy raport dotyczący badania losów absolwentów za mijający rok oraz wyniki podjętych działań rozwojowych prezentować w ramach cyklicznych, corocznych konferencji dydaktycznych. Chcielibyśmy, by w konferencjach brali udział przedstawiciele instytucji zatrudniających naszych absolwentów, np. reprezentanci firm skupionych w Klubie Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, a nie tylko przedsiębiorstw uczestniczących w badaniach. Wymienione działania dotyczące badania losów absolwentów będą finansowane ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w ramach projektu Kuźnia Kadr 7. Uzyskane w badaniach informacje dotyczące karier zawodowych absolwentów są nam niezbędne do realizowania naszego celu – rozwoju przez jakość.

G o ś ć u c z e l n i

Profesor Jan Sadlak

Profesor dr Jan Sadlak otrzymał w 2012 r. na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu wyróżnienie Kryształowy Alumnus za całokształt dokonań życiowych. Uroczystość wręczenia statuetki Kryształowego Alumnusa odbyła się 3 października podczas inauguracji roku akademickiego 2012/2013.



Rozmowa z Profesorem Janem Sadlakiem

Jest Pan Profesor jednym z założycieli IREG Observatory on Academic Ranking and Excellence, organizacji zabiegającej o doskonalenie akademickiej jakości i właściwe wykorzystywanie międzynarodowych i krajowych rankingów szkół wyższych. Minister Szkolnictwa Wyższego i Nauki na początku roku akademickiego poinformowała środowisko akademickie o pracach zmierzających do tego, aby według zestandaryzowanych parametrów oceniać uczelnie europejskie. Jaki jest cel takich międzynarodowych rankingów? Jakie są główne kryteria przyjęte do tego rodzaju porównań?

Pani minister w swojej wypowiedzi miała zapewne na myśli projekt finansowany ze środków Komisji Europejskiej, znany pod nazwą U-Multirank. Celem tego projektu, w dużym skrócie, jest międzynarodowe porównywanie wyższych uczelni, uwzględniające ich profil i specyfikę. Będzie to, moim zdaniem, bardziej sprawdzian sprawności akademickiej danej uczelni niż ranking – tradycyjnie rozumiany. Dlatego też, z punktu widzenia przyjętej metodologii,

jest on określany jako *multi-dimensional ranking*. Uplynie jednak trochę czasu, zanim zobaczymy pierwsze wyniki tego projektu. Wydaje się, że rezultaty będziemy mogli oceniać dopiero w 2014 roku. Należy podkreślić, że głównym motywem zainicjowania tego rankingu jest spowodowanie, by europejskie uczelnie poprawiły swoją międzynarodową konkurencyjność. Również i polskie szkolnictwo wyższe potrzebuje wyraźnej poprawy pod tym względem. Dlatego oczywiście jestem za tym, aby polskie uczelnie włączyły się do prac związanych z tym projektem.

Pani minister wielokrotnie mówiła, że polskie uczelnie stać na to, by konkurować z najlepszymi uniwersytetami w Europie. Jednak ciągle nie znajduje to potwierdzenia w ich pozycji w międzynarodowych rankingach. Ta ostatnia konstatacja odnosi się zwłaszcza do trzech najbardziej znaczących międzynarodowych rankingów, takich jak: Academic Ranking of World Universities (szerzej znany jako ranking szanghajski), QS World University Rankings/Top Universities i Times Higher Education's World University Rankings.

Przy okazji nadmiemy, że w rankingu systemów szkolnictwa wyższego, po raz pierwszy opublikowanym w maju bieżącego roku przez konsorcjum *Universitas 21 – U21 Ranking of National Higher Education Systems 2012* [www.universitas21.com], polskie szkolnictwo wyższe zajmuje dalekie miejsce, będące efektem oceny wyników badań i umiędzynarodowienia. Oczekiwana poprawa pozycji polskich uczelni w międzynarodowych rankingach jest związana z faktem, że niewątpliwie w porównaniu z ubiegłymi latami nastąpił wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe i badania. To oczywiście dobry trend, ale należy podkreślić, że obecny poziom nakładów na ten cel jest poniżej progu zapewniającego rozwój gospodarki innowacyjnej (*knowledge-based economy*). Nakłady powinny być co najmniej na poziomie 2% PKB. W Polsce niski poziom finansowania badań będzie miał negatywny skutek dla przyszłej struktury polskiej gospodarki. Kapitał ludzki, który umożliwił Polsce nadążanie za zmianami, jest już na wyczerpaniu. Oczywiście prawdą jest, że w minionym okresie uczelnie skorzystały z finansowanych dotacji i zainwestowały w aparaturę, także infrastruktura polskich uczelni prezentuje się coraz lepiej – przykład Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu potwierdza to spostrzeżenie. Kampusy są więc doinwestowane dzięki wysiłkom i osobistemu zaangażowaniu wielu rektorów mających ambicje „zostawienia czegoś po sobie”. Wizerunek zewnętrzny wielu uczelni publicznych jest prawie wzorcowy, pozostaje jednak pytanie, jakie są ich osiągnięcia badawcze. Myślę, że nie jest najlepiej, skoro Federacja Polskich Towarzystw Naukowych wystosowała apel, aby zwiększać nacisk na doskonałość akademicką. Nie będzie łatwo, gdyż pracownicy uczelni zorientowani są na działalność edukacyjną, w Polsce bowiem nie jest łatwo zarobić na badaniach. Przesławienie się kadry akademickiej na priorytet związany z badaniami będzie trudne, a zmiana mentalna nie będzie szybka.

U-Multirank będzie się różnił od obecnych rankingów, gdyż uniwersytety będą oceniane według szerszego zakresu wskaźników. Celem rankingu jest przedstawienie bardziej realistycznej i przyjaznej użytkownikom oferty akademickiej. W nowym „wielowymiarowym” rankingu uniwersytety będą oceniane w pięciu różnych obszarach. Liczyć się będą: renoma w zakresie badań naukowych, jakość nauczania i uczenia się, kontakty międzynarodowe, sukcesy na polu transferu wiedzy (np. partnerstwa z przedsiębiorstwami i przedsiębiorstwami rozpoczynającymi działalność) oraz zaangażowanie na szczeblu regionalnym. Zgłoszenia uniwersytetów do nowego rankingu przyjmowane będą w pierwszej połowie 2013 r., a pierwsze wyniki klasyfikacji zostaną udostępnione na początku 2014 r. Formalna inauguracja U-Multirank odbędzie się na dużej konferencji w dniach 30-31 stycznia 2013 r. w Dublinie, w trakcie irlandzkiej prezydencji Unii Europejskiej.

Wracając do pytania, jaki jest cel rankingów i czy są one potrzebne... Powiedziałem kiedyś na spotkaniu z grupą rektorów, że rankingi nie mają wielkiego znaczenia dla strategicznego zarządzania w przypadku uczelni regularnie znajdujących się w czołówce, powiedzmy w pierwszej pięćdziesiątce na listach wcześniej wymienionych międzynarodowych rankingów. Po prostu mogą się koncentrować na zachowaniu swojego statusu. Ale nie można zapominać, że *doing the same means falling behind* (tj. ten, kto zadawała się tym, co robi, zostaje w tyle). Rankingi mogą mieć sprawczą i motywującą funkcję dla uczelni mających ambicje rozwojowe i w takim przypadku przesunięcie się w górę w rankingach jest sprawdzianem stopnia realizacji takiej drogi.

Odnoszę wrażenie, że rankingom jednak przypisuje się zbyt dużą moc sprawczą. Tak naprawdę są one specyficznym instrumentem do przedstawienia różnego rodzaju porównań. Spełniają uzupełniającą funkcję wobec takich instrumentów oceny jakości, jakimi są akredytacja i standardy (*benchmark*).

Jakie są Pana Profesora refleksje dotyczące pozycji międzynarodowej polskich uczelni?

Szereg polskich uczelni ma naukowy potencjał, aby polepszyć swoje miejsce w międzynarodowych rankingach. Cel ten jest możliwy do osiągnięcia, ale niezbędna jest świadoma współpraca całej społeczności uczelni – od władz do studenta, zbiorowa ambicja bowiem zadecyduje o pozycji uczelni. A więc społeczność akademicka, do której zaliczam również absolwentów, przy współdziałaniu zewnętrznych partnerów, musi sobie odpowiedzieć na wyzwanie, „w której lidze chce grać”: Championship League, narodowej ekstraklasie czy na lokalnym podwórku...

W proces działań rozwojowych uczelni powinni więc włączać się absolwenci i partnerzy zewnętrzni. Konieczne jest także aktywne zaangażowanie polskich uczelni w prace różnych międzynarodowych i regionalnych

organizacji. Podkreślam, celem rankingów jest dostarczenie potencjalnym studentom, rodzicom, ale także pracodawcom, różnym instytucjom, organizacjom międzynarodowym oraz organom naukowym i politycznym – informacji niezbędnej przy podejmowaniu decyzji, indywidualnej lub grupowej, na temat rozwojowej pozycji uczelni. Rankingi pozwalają na swoistą kontrolę jakości – na bazie jednolitej oceny informacji dostarczają kwantyfikowalnych dowodów na temat instytucji oraz programów studiów oraz dają uzasadnienie dla alokacji środków z budżetu państwa. Ale też należy podkreślić, że rankingi cechuje wybiórczy opis tak złożonego zjawiska, jakie tworzą edukacja, badania i działania zewnętrzne wyższych uczelni. Dotychczas realizowane rankingi międzynarodowe oceniają przede wszystkim dorobek naukowo-badawczy. Stopniowo i coraz precyzyjniej są w stanie oceniać działania związane z relacjami z regionem, działalność innowacyjną i kulturotwórczą. Ciągłe jednak nie ma parametrów wartościujących efekty dydaktyczne. Może dlatego, że zakłada się, iż jeśli jest znakomita grupa badaczy, to dydaktyka najczęściej również jest realizowana na dobrym poziomie.

Francuska gazeta zauważyła, że „rankingi drażnią, ale nie mogą być ignorowane”. Jako prezydent IREG Obserwatory mogę zapewnić, że rankingi są coraz lepsze. Jest to zresztą jeden z głównych celów naszej organizacji zrzeszającej prawie wszystkie główne organizacje przygotowujące międzynarodowe i narodowe rankingi, szereg czołowych uniwersytetów zainteresowanych tą problematyką (liczymy na większy udział polskich uczelni...) oraz instytucje prowadzące akredytacje, kontrole jakości, zajmujące się zbieraniem i analizą informacji nt. funkcjonowania szkolnictwa wyższego i badań. Prowadzimy obecnie działania, których celem jest wypracowanie kryteriów i sposobu wiarygodnej oceny rzeczywistości akademickiej.

Chcielibyśmy, aby nasz ranking miał następujące cechy:

- z punktu widzenia założeń metodologicznych miał charakter rankingów wielowymiarowych (zestaw wskaźników pozwoli skonstruować listę cech umożliwiającą użytkownikom dokonanie wyboru według własnych upodobań i rozpoznanie różnorodności instytucji),
- był niezależny (nie powinien być prowadzony przez władze publiczne lub uczelnie),
- był transparentny (powinien zapewnić użytkownikom jasne zrozumienie wszystkich czynników wykorzystywanych do pomiaru i zaoferować im możliwość sprawdzenia rankingu w zależności od potrzeb).

Naszym celem jest współdziałanie z uczelniami które chcą wykorzystywać rankingi do analizy jakości swoich działań.

Jaka jest Pana Profesora opinia na temat liczby uczelni w Polsce? Czy dobrze, że jest ich tak dużo?

Według mnie na pierwszym etapie transformacji, uczelnie niepubliczne tworzone były w znacznej mierze w ramach patriotyczno-akademickiego entuzjazmu i były wyrazem aktywności części środowisk academic-

kich, którym nie odpowiadały powolne zmiany na publicznych uczelniach. Z czasem wiele nowych uczelni prywatnych stawały się instytucjami do sprawnego zarządzania, zaniedbującymi innowacyjne nauczanie. Myślę, że ponad 300 uczelni publicznych i niepublicznych to liczba przekraczająca maksymalny pułap z punktu widzenia potrzeb edukacyjnych, ilości i jakości kadry nauczającej. Walec niżu demograficznego zmiecie część uczelni niepublicznych z rynku edukacyjnego.

Na pytanie, czy mamy w Polsce zbyt wielu studentów, odpowiem pośrednio: błędem strategicznym polskiej polityki edukacyjnej ostatnich lat jest wyraźne wyeliminowanie szkół zawodowych ze struktury systemu kształcenia. Młodzież, która nie chce studiować lub nie ma do tego odpowiednich predyspozycji, musi mieć alternatywną drogę uczenia się i zdobywania zawodu. W Polsce takiej drogi nie ma, a niektóre studia trudno nazwać „wyższymi”. W Szwajcarii parametr skolaryzacji dotyczący studiów wyższych wynosi około 20%, ale towarzyszy mu świetnie zorganizowane szkolnictwo zawodowe. Ktoś mi kiedyś powiedział, że Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić na słabe uczelnie wyższe ponieważ ich szkolnictwo podstawowe, średnie i zawodowe jest po prostu poniżej poziomu zabezpieczającego rozwój gospodarczy i funkcjonowanie państwa. Programy kształcenia w naszych dobrych szkołach są na dobrym poziomie i przygotowują młodzież do studiów. Ale czy naprawdę uczelnie muszą być jedynym „oknem” na świat, jedyną furtką, aby młodzież mogła się zawodowo realizować?

Jako ekonomista wyraźnie dostrzegam, iż technologiczne i strukturalne zmiany w gospodarce implikują nowe zachowania. Decydenci polityczni muszą zrozumieć, iż skurczył się sektor przemysłowy, nie ma już miejsc pracy dla osób, które kiedyś po podstawówce były przyuczane w fabrykach do zawodu. Proszę zauważyć ile przedsiębiorstw przemysłowych (a więc i zawodów) zniknęło we Wrocławiu: nie ma Pałagu, Dolmelu, Fadromy. Ekonomisci przypuszczali, że rynek usług wchłonie pracowników. Nowe technologie spowodowały, że i tam liczba miejsc pracy się zmniejszyła, wzrosły natomiast wymagania co do kwalifikacji. Mamy więc dziś sytuację, że młodzi ludzie po skończeniu ogólnokształcącej szkoły średniej nie mają szans na zatrudnienie, chłopcy nawet do wojska już nie są powoływani – kiedyś ten fakt powodował, przesunięcie wejścia na rynek sporej grupy mężczyzn, i jednocześnie wojsko dawało im pewne kwalifikacje zawodowe. Dzisiejszy wybór jest ograniczony ze względu na brak nowoczesnie funkcjonującego szkolnictwa zawodowego. Indywidualnie i zbiorowo musimy się zastanowić co jest lepsze społecznie: czy lepiej, aby jak największy procent młodych ludzi studiowało – nawet w marnych szkołach wyższych, czy dopuścić do tworzenia „szarej strefy” gdzie młodzi ludzie będą funkcjonować, mniej lub bardziej, na marginesie społeczeństwa. W mojej ocenie, jeśli młodzież chce się kształcić, to trzeba jej to umożliwić, lepiej bowiem przeciwdziałać możliwym negatywnym skutkom i

zachować spokój społeczny (ja kiedyś to określiłem jako *social peace dividend*).

Proszę o ocenę i komentarz dla ścieżki kariery naukowej w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Czy wielostopniowy awans jest lepszy?

Stopień naukowy doktora (PhD – *doctor of philosophy*) uzyskałem na Uniwersytecie Stanu Nowy Jork w Buffalo. Nie mam habilitacji, ale gdy w Polsce starałem się o stanowisko profesora nadzwyczajnego, Centralna Komisja ds. Tytułów i Stopni Naukowych nie miała uwag i moje osiągnięcia w zakresie dorobku naukowego spełniały obowiązujące standardy. Ale może moja ścieżka nie jest typowa.

W Stanach Zjednoczonych doktorat otrzymuje się po spełnieniu wielu warunków, uważam że dużo trudniej niż w Polsce. Proces awansowania trwa kilka lat, wymaga zdobywania kredytów, zdawania egzaminów, posiadania prestiżowych publikacji.

Sugerowałbym następujące zmiany ścieżki kariery naukowej w Polsce:

- zapobieżenie inflacji dyplomu doktora zwiększając wymogi odnośnie do studiów i nadawanych stopni doktora;
- pozostawienie uczelniom wyższym decyzji o kryteriach wyboru i zatrudniania kadry (wzorując się na większości uczelni niemieckich),
- odejście od rozbudowanej struktury tytułów akademickich – systemu który trudno wytłumaczyć osobom z zewnątrz (np. dlaczego tytuł profesora wymaga aktu aż na szczelbu prezydenta RP; proszę sobie wyobrazić system nadawania tytułu profesora przez prezydenta w Stanach Zjednoczonych).

W edukacji potrzebni są również specjaliści praktycy. Jeśli uczelnie będą funkcjonować w takiej sztywnej awansowej strukturze to efektywność kształcenia będzie spadać.

Powspominajmy jeszcze czas studiów na naszej uczelni...

Mój młodzięczy życiorys nie wskazywałby, że podejmem studia na uczelni ekonomicznej, jestem bowiem absolwentem szkoły muzycznej. Uczyłem się grać na skrzypcach, śpiewałem w szkolnym chórze. Miałem dobry głos, dostałem więc zaszczytu śpiewania w chórze katedralnym, prowadzonym przez wybitnego dyrygenta Edmunda Kajdasza. Po ukończeniu podstawowej szkoły muzycznej, kontynuowałem dalszą naukę w IV liceum ogólnokształcącym oraz średniej szkole muzycznej. Stopniowo czułem, że moje uzdolnienia nie zapewnią mi światowej solistycznej kariery muzycznej. Szukałem więc innych obszarów do realizacji, myślałem o studiach geologicznych lub ekonomicznych. Wybrałem ekonomię. Na naszej uczelni miałem okazję słuchać wykładów wybitnych uczonych, którzy przyjechali ze Wschodu, głównie ze Lwowa (tak jak wielu „pierwszych wrocławian”) na Ziemię Odzyskane. Tak też było w przypadku moich rodziców, którzy do Wrocławia zawitali na początku 1946 roku.

Pamiętam, iż w programie studiów były przedmioty, które od razu bardzo mnie zainteresowały. I jak to często bywa, wiązało się to z wiedzą i charyzmą wykładającego. Na przykład z przyjemnością chodziłem na wykłady profesora Adama Jończy, wybitnego historyka gospodarczego, który potrafił interesująco wykladać, a jednocześnie, co nas studentów dziwiło, przeglądać gazetę. Miałem, tak jak wielu innych studentów, problemy z przyswojeniem sobie wiedzy o funkcjonowaniu gospodarki kapitalistycznej. Już na I roku studiów zaaplikowano nam do czytania kilka fragmentów *Kapitału* Karola Marksa. Nie znając jeszcze tak wielu pojęć dotyczących analizy makroekonomicznej, miałem problem ze zrozumieniem doktryny Marksa. Na szczęście program studiów obejmował również przedmioty dające konkretne kompetencje zawodowe, a z czasem zdobywana wiedza zaczęła się układać w spójną, logiczną całość.

Studiowanie było również wspaniałą okazją do rozwijania *soft skills*. W czasie studiów byłem mocno zaangażowany w działalność w środowisku studenckim. Aktywnie uczestniczyłem w inicjatywach teatralnych, m.in. byłem w teatrze „Gest” partnerem mojej koleżanki ze studiów Ewy Konarzewskiej (dzisiaj profesora tej uczelni), współorganizowałem ekonomalia, juwenalia, Jazz nad Odrą, etc. Działalem także w Radzie Uczelnianej ZSP (byłem kierownikiem Komisji Kultury), w Radzie Okręgowej ZSP. Kończyłem studia w okresie burzliwej wiosny roku 1968. Wszyscy czuliśmy, że napięcie polityczne wzrasta. Nasi nauczyciele tonowali nasze nastroje, nie było więc na uczelni wydarzeń tak dramatycznych, jak na innych wrocławskich uczelniach. Po uzyskaniu dyplomu magistra ekonomii wyjechałem do Warszawy, gdzie podjąłem pracę w Radzie Naczelnej ZSP. Na początku lat 70-tych wyjechałem na studia podyplomowe na Uniwersytet w Zurychu. Po powrocie do Polski, przez krótki okres pracowałem w Instytucie Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej, ale otrzymałem propozycję pracy w UNESCO i skorzystałem z tej możliwości. I to był koniec moich „wrocławskich lat”. Wspominam te lata z należytą nutą sentymentalną, ale mam pełną świadomość, że te lata związane z Wrocławiem wpłynęły na kształtowanie się moich poglądów i systemu wartości.

Jakie są Pana Profesora plany zawodowe na przyszłość?

Myślę, że mogę uważać się za w miarę „spełnionego” emeryta. Przez ponad dwadzieścia lat pracowałem w UNESCO, sprawując funkcje związane głównie ze sprawami szkolnictwa wyższego. Po zakończeniu pracy w UNESCO byłem profesorem nadzwyczajnym i prorektorem ds. współpracy międzynarodowej w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. W październiku 2009 r. zostałem z wyboru pierwszym prezydentem International Rankings Expert Group *Observatory on Academic Ranking and Excellence – IREG Observatory*. Tej działalności poświęcam obecnie większość mojego czasu. Jednocześnie jestem członkiem organów kierowniczych, rad doradczych różnych organizacji, członkiem

kolegów redakcyjnych akademickich publikacji, nadal spełniam się jako *visiting profesor*.

Staram się nadal publikować (aby zachować mój wysoki H-index) i jeśli pozwala czas, utrzymywać bezpośrednie kontakty ze studentami. Dlatego też zgodziłem się na cykl wykładów na uczelni w Kazachstanie. Będę prowadził przede wszystkim seminarium dla magistrantów i doktorantów na tamtejszym czołowym uniwersytecie – Al-Farabi National Kazakh University w Ałma Acie. W badaniach i działalności dydaktycznej specjalizuję się w dziedzinie nauk społecznych i stosunków międzynarodowych. I właśnie na uniwersytecie w Ałma Acie będę mówił o działalności organizacji międzynarodowych

i moich doświadczeniach w tym obszarze oraz będę prowadził zajęcia na temat współczesnych stosunków gospodarczo-politycznych na tle panoramy wydarzeń, będę mówił o skutkach globalizacji, o malejącej suwerenności i problemach, jakie globalizacja implikuje.

Bardzo dziękuję za rozmowę
Lucyna Wasylina

10 grudnia 2012 r. profesor Jan Sadlak otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Al-Farabi Kazakh National University. Jest pierwszym Polakiem, który otrzymał wyróżnienie najlepszej uczelni tego bardzo szybko rozwijającego się kraju.

Naukowa wizyta

Profesora Lucjana Orłowskiego

W dniach 7-14 października 2012 r. nasza uczelnia gościła Profesora Lucjana Orłowskiego – profesora ekonomii i finansów międzynarodowych, przewodniczącego Wydziału Ekonomii i Finansów w John F. Welch College of Business na Uniwersytecie Sacred Heart w Fairfield w Connecticut – z cyklem wykładów dotyczących zagadnień związanych z kryzysami finansowymi, stabilizacją finansową gospodarek o charakterze przejściowym, zarządzaniem ryzykiem finansowym.

Wizyta prof. Lucjana Orłowskiego w Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu współfinansowana była przez Gminę Wrocław w ramach programu: *Promocja nauki wśród społeczności lokalnej w ramach budowania obywatelskiego wymiaru tworzenia wizerunku Wrocławia jako miasta nauki.*

Rozmowa z Profesorem Lucjanem Orłowskim

Przedstawił Pan Profesor pięć wykładów na naszej uczelni. Który z tematów wywołał największą aktywność słuchaczy?

Wykład zatytułowany *Historyczny przegląd kryzysów finansowych* wywołał ożywioną reakcję wśród studentów. Na zajęcia przyszli studenci bardzo dociekliwi, chętnie dzielący się swoimi spostrzeżeniami, aktywnie dyskutujący. Myślę, że poruszana na wykładzie problematyka z zakresu genezy i symptomów głównych kryzysów finansowych w perspektywie historycznej, metod zwalczania kryzysów i efektywności regulacji systemowych nie jest uwzględniona w standardowym programie kształcenia – była więc to okazja do poszerzonej analizy. Oczywiście bardzo interesujące były również dyskusje w trakcie wykładu dla członków Polskiej Akademii Nauk działających w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym na temat aktualnych procesów zachodzących na międzynarodowych rynkach kapitałowych i ich konsekwencji dla rozwoju gospodarki światowej. Moje wykłady dotyczyły również ewolucji polityki pieniężnej i perspektyw przystąpienia Polski oraz innych krajów kandydujących do strefy euro, a także przyczyn i strategii rozwiązywania obecnego kryzysu systemowego w strefie euro.

Jak amerykańscy ekonomiści postrzegają Unię Europejską? Jakie są Pana rokowania w sprawie utrzymania strefy euro?

To dość skomplikowane zagadnienie, to bowiem amerykańscy ekonomiści stworzyli podstawy unii walutowej. Pracowali nad tymi zagadnieniami m.in. Robert Mundell, Ronald McKinnon i Peter Kenen.

Ich badania dały podstawy do wprowadzenia kilkadziesiąt lat później wspólnej waluty euro oraz do utworzenia unii monetarnej na obszarze wielu państw Unii Europejskiej. To Mundell zauważył, że optymalny obszar walutowy może być większy niż obszar pojedynczego kraju. Gdy Mundell rozważał tę problematykę na początku lat sześćdziesiątych, była ona zaledwie teoretyczną ciekawostką. Stworzone przez tych naukowców podstawy okazały się jednak bardzo kruche i niewystarczające do efektywnego funkcjonowania wspólnej waluty w warunkach europejskich. Dlatego amerykańscy uczeni współpracują obecnie z ekonomistami europejskimi, chcąc zrozumieć zaistniałe problemy, np. dotyczące wzrostu suwerennego ryzyka upadłości różnych krajów, m.in. Grecji czy Hiszpanii. Wspólnie szukamy rozwiązań dla obserwowanych zjawisk i zachodzących w Unii procesów. Dużo mówiłem na ten temat w swoich wykładach, m.in. o różnych źródłach kryzysu w krajach peryferyjnych strefy euro, o różnicach systemowych między Grecją, Irlandią, Włochami, Hiszpanią i Portugalią, o korzyściach i kosztach



Profesor Lucjan Orłowski i profesor Krzysztof Jajuga

pozostania w strefie euro: Grecji, Włoch, Irlandii, Niemiec. W mojej ocenie istnieje silne polityczne poparcie dla utrzymania strefy euro w całości. Po ustabilizowaniu ryzyka secesji silnym wsparciem z Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego kolejnym zadaniem będzie dopuszczenie do strefy euro następnych państw. Powinien też powstać wspólny rząd fiskalny oraz unia bankowa. Na wspólny rząd fiskalny się nie zanosi, o unii bankowej dopiero rozmawiamy. Euro jest dużą strefą i jest korzystne dla państw najsilniejszych (na przykład dla Niemiec – wskazuje na to wzrost produkcji przemysłowej i indeksy produkcji przemysłowej). A więc w interesie Niemiec jest utrzymanie strefy euro w całości. Dodatkowo, pominięcie pomocy dla Grecji byłoby niekorzystne z powodu ryzyka przenoszenia problemów na Włochy i Hiszpanię. Lepiej jest sfinansować deficyt grecki, niż zachwiać całą strukturą. Nie ma jednak gotowych, pewnych rozwiązań, trzeba je aktywnie wypracowywać.

Czy warto więc, aby Polska weszła w tak niestabilną strukturę?

Kandydaci czekający na wejście do strefy euro, np. Polska, są bardziej stabilni niż niektóre kraje strefy euro. Mają wypracowany duży zakres stabilizacji, narzucony rygorystycznymi warunkami i kryteriami ustanowionymi w traktacie o Unii Europejskiej. W mojej ocenie polski rząd stosuje dość odpowiedzialną i zdyscyplinowaną politykę fiskalną, także Bank Centralny bardzo dobrze realizuje strategię bezpośredniego celu inflacyjnego. Przez ostatnie kilkanaście lat wypracowaliśmy sobie dobrą opinię oraz zdobyliśmy znaczący stopień wiarygodności i stabilność, aby bez przeszkód wewnętrznych wejść swobodnie do strefy euro. Myślę, że ją nawet wzmocnimy i *per saldo* powinniśmy na tym skorzystać.

Jak prosto wyjaśnić konsekwencje poluzowania polityki fiskalnej?

Skuteczna polityka fiskalna powinna spełniać kilka warunków: musi być podjęta na czas, zróżnicowana pod względem struktury, elastycznie dostosowana do zmian w sytuacji gospodarczej oraz niepodważająca stabilności finansów publicznych w dłuższej perspektywie.

W misji uczelni, w której Pan Profesor pracuje, jest hasło edukowania z zasadami etyki zawodowej. Jak idea ta jest realizowana w programie studiów?

Pracuję obecnie na uniwersytecie katolickim – Uniwersytecie Sacred Heart w Fairfield w Stanach Zjednoczonych. Programy nauczania realizowane zgodnie z misją tej uczelni współgrają z zagadnieniami dotyczącymi etyki i zachowań etycznych. Tak jest od zawsze. Potwierdzeniem jakości kształcenia naszych studentów jest m.in. akredytacja przez AACSB oraz certyfikat przyznany przez Chartered Financial Analyst (CFA) Institute potwierdzający, że programy nauczania są zgodne z ich programami wymagań kompetencji. Standard CFA został określony przez czasopismo „The Economist” jako złoty standard finansowy. Nasze programy realizowane są z uwzględnieniem myśli katolickiej – bardzo istotne w kształceniu jest uwrażliwianie studentów na potrzeby innych i działania charytatywne. Staramy się również uczyć tak, aby studenci potrafili szukać rozwiązań, docierając w swych analizach do prawdy, aby mówili o rzeczywistych wynikach swoich badań, a nie interpretowali je zgodnie z preferencjami polityków.

Zachęcał Pan Profesor studentów do pogłębiania wiedzy o finansach w związku z możliwością aplikowania o pracę w amerykańskim banku, który planuje mieć swoją siedzibę we Wrocławiu. Proszę o szczegóły.

Podczas moich wykładów miałem zarówno możliwość oceny wiedzy młodzieży studiującej na Państwa uczelni, jak i sposobność do rozmów z pracownikami naukowymi i zapoznania się z ich zainteresowaniami badawczymi. Bardzo mnie ucieszyło, że uczelnia szkoli studentów w zakresie zaawansowanych finansów, kładąc nacisk na zagadnienia zarządzania aktywami i pasywami, uczy oceny i mierzenia ryzyka finansowego. Właśnie takie kwalifikacje są dzisiaj bardzo potrzebne, a pracownicy o takich kompetencjach szybko awansują. W najbliższym czasie amerykański Bank of New York Mellon oraz firma finansowa Credit Suisse Group planuje otworzyć placówkę we Wrocławiu. Zachęcam, aby studenci i absolwenci aplikowali o pracę w tych instytucjach.

Jak się robi karierę naukową w Stanach Zjednoczonych?

Olbrzymią aktywnością zawodową. Wydaje mi się, że działalność w międzynarodowych zespołach i współpraca z wieloma instytutami badawczymi na świecie implikuje nawiązywanie kolejnych kontaktów. Trzeba jednak podkreślić, że konkurencja o pracę i reputację naukową jest bardzo duża – zarówno na uczelni, jak i między uczelniami. Rywalizujemy więc ze sobą w staraniach o granty, musimy mieć aktualne publikacje w prestiżowych czasopismach. Zauważyłem, że na amerykańskich uczelniach więcej pieniędzy niż np. w Europie inwestuje się w badania. Dodatkowo, jeśli uzyska się grant i podejmuje się aktywne badania naukowe, to uczelnia umożliwia naukowcom skupienie się na tych badaniach. Nie ma bowiem narzuconego godzinowego

pensum dydaktycznego, chociaż w całym roku akademickim powinno się prowadzić 5-6 kursów. Studenci oczywiście mogą uczestniczyć w realizacji grantów. Są pomocni od strony technicznej, czasem dokonują różnych obliczeń, są też słuchaczami naszych dyskusji – daje im to przedsmak pracy naukowej. Ich obecność jest cenna także dla nas, gdyż mają bardzo ciekawe interpretacje, niekonwencjonalne spostrzeżenia, zadają wiele pytań, często nas zaskakujących. A takie pytania są najciekawsze, bo zmuszają do poszukiwania nowych rozwiązań i logicznych odpowiedzi.

Jakie różnice dostrzega Pan Profesor między studentami polskimi i amerykańskimi?

Polscy studenci są w większości lepiej przygotowani z wiedzy ogólnej, mają też większą wiedzę matematyczną. Dzisiaj internet pomaga studentom, niezależnie od tego, gdzie studiują, docierać do tych samych źródeł informacji, do międzynarodowej wymiany poglądów. Inteligentny student jest więc wszędzie taki sam. Ostatnio dostrzegam jednak pewną zmianę w podejściu amerykańskich studentów do uczenia się. Są bardziej zaangażowani w skuteczne nabywanie umiejętności i kwalifikacji, mają bowiem świadomość, że rynek pracy jest wymagający. Jednocześnie młodzi ludzie chcą aktywniej pomagać w rozwiązywaniu problemów gospodarczych i społecznych, gdyż chcą mieć wpływ na przyszłość swojego kraju. Ich odpowiedzialność za studia jest stosunkowo wysoka.

Bardzo dziękuję za rozmowę
Lucyna Wasylina

Wolność

to najbardziej tajemnicze słowo,
jakie stworzył człowiek

Tamara Chorążyczewska

Profesor Leszek Balcerowicz na spotkaniu ze studentami naszej uczelni wyjaśniał znaczenie pojęć wolność, równość, niepodległość, prawo.

Na oficjalnej stronie prof. Leszka Balcerowicza (<http://www.balcerowicz.pl>), byłego wicepremiera i ministra finansów w rządzie Tadeusza Mazowieckiego (1989–1991), Jana Krzysztofa Bieleckiego (1991) i Jerzego Buzka (1997–2000), posła na Sejm III kadencji (1997–2001), prezesa Narodowego Banku Polskiego (2001–2007), z datą 19 listopada 2012 r. ukazała się notatka: „Od dziś na rynku dostępna jest książka *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*, do której prof. Leszek Balcerowicz dokonał wyboru tekstów i napisał wstęp”. Tymczasem autor już 12 listopada br. gościł na naszej uczelni, dał wykład o wolności, niepodległości

i państwie zachęcając do lektury swej *biblii wolności*. Możemy więc uznać, że prawdziwą prapremierę książka ta miała właśnie na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. To antologia tekstów najlepszych myślicieli wolnościowych – większość z nich nigdy nie była dostępna do tej pory w języku polskim. Jest skierowana głównie do młodych ludzi w wieku 15-25 lat, oraz wykładowców.

To nie pierwsza wizyta profesora Leszka Balcerowicza na naszej uczelni. Profesor w 2006 r. został wyróżniony tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Tym razem wykład przewod-



Profesor Leszek Balcerowicz i rektor prof. Andrzej Gospodarowicz

niczącego Rady Forum Obywatelskiego Rozwoju był adresowany głównie do studentów licznie zgromadzonych w nowej auli Centrum Kształcenia Ustawicznego. Tegoroczna wizyta miała miejsce 12 listopada, nazajutrz po, kolejny raz burzliwie obchodzonym, Świącie Niepodległości Polski. Tym aktualniejsze wydały się więc tematy poruszane przez mówcę: wolność a niepodległość, dlaczego wolność jest ważna, czym się charakteryzuje wolność jednostki, czy istnieją granice wolności, czy wolność oznacza brak ograniczeń? Powtarzającą się myślą było przesłanie: wolność sama się nie obroni, trzeba o nią dbać, walczyć, być czujnym (o tym, że to nie są tylko filozoficzne rozważania, świadczy silny tegoroczny ruch przeciwko ACTA). To ważna idea, którą od kilku lat skutecznie wdraża Forum Obywatelskiego Rozwoju, m.in. przygotowując raport o niesłusznych skazaniach, uświadamiając rodakom zasady działania polskiej gospodarki.

Po wykładzie profesor ponad pół godziny odpowiadał na pytania studentów, a następnie podpisywał swoją książkę.

Ze wstępu książki Leszka Balcerowicza pt. *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*

Odpowiedzią na antywolnościowe presje, które występują w demokracji, nie jest oczywiście odejście od demokracji i związanych z nią obywatelskich swobód, lecz obrona zagrożonych wolności w ramach demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Wymaga to stałych systematycznych i profesjonalnych działań, bo antywolnościowe

ciowe presje nigdy nie ustaną. A zatem walka o wolność nigdy się nie skończy – chyba że pozwolimy jej zginąć. Obrona zagrożonych swobód jest w Polsce dotąd zbyt słaba. Nie wszyscy rozumieją, że owa erozja wynika z presji rozmaitych grup (nie tylko związanych z państwem) i aby ją powstrzymać trzeba tworzyć silniejszą obywatelską przeciwwagę. Obronę wolności ogranicza też ogromne myślowe zamieszanie, jakie dotyczy podstawowych pojęć takich jak państwo, prawa, własność, sprawiedliwość – i sama wolność. Teraz zamęt dezorganizuje myślenie, a przez to – działanie.

W niniejszej książce zgromadziłem kilkadziesiąt znakomitych, w mojej opinii, tekstów na powyższe tematy, w tym takie, które należą do klasyki klasycznego liberalizmu. Mam nadzieję, że ta książka pomoże zmniejszyć wspomniany myślowy zamęt i wzmocni obronę zagrożonych wolności w naszym kraju.

*1000-stronicową „biblię wolności” pt. *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów* poleca Forum Obywatelskiego Rozwoju.*



Węgierski gość

– Profesor Jozsef Poor

Katedra Zarządzania Kadrami w ramach realizacji badań międzynarodowych z udziałem Szent Istvan University zorganizowała 29 listopada 2012 r. spotkanie z profesorem tego uniwersytetu – Jozsef'em Poor'em.

Łukasz Haromszeki

Katedra Zarządzania Kadrami w ramach realizacji badań międzynarodowych z udziałem Szent Istvan University zorganizowała 29 listopada 2012 r. spotkanie z profesorem tego uniwersytetu – Jozsef'em Poor'em. Wcześniejszy wspólny projekt badawczy, realizowany w latach 2010-2012, obejmował badania z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi w korporacjach międzynarodowych w różnych krajach europejskich. Uczestniczyli w nim naukowcy pochodzący z kilkunastu uniwersytetów w Europie.

Profesor Jozsef Poor pracownik naukowy Szent Istvan University, realizujący wiele inicjatyw badawczych i dydaktycznych w różnych częściach świata jest także czynnym praktykiem, m.in: konsultantem w zakresie zarządzania, reprezentantem Budapesztańskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, dyrektorem Centrum Zarządzania i Badań z zakresu Zarządzania Kadrami, przewodniczącym Węgierskiego Stowarzyszenia Menedżerów Personalnych.

Podczas spotkania dr Łukasz Haromszeki zaprezentował wyniki swoich badań dotyczących zarządzania talentami, pokazujących drogi do identyfikacji i kreowania liderów organizacyjnych w trzech sektorach polskiej gospodarki. Tematy dyskusji uczestników spotkania bardzo spodobały się prof. Jozsef'owi Poor'owi. Zaproponował,



Na zdjęciu od lewej: dr Katarzyna Tracz, dr Dorota Molek-Winiarska, dr hab. Zbigniew Antczak, prof. UE, dr hab. Marzena Stor, prof. UE, prof. Jozsef Poor i dr Adam Suchodolski

aby podobne spotkanie odbyło się także na Szent Istvan Univeristy.

PS Węgierskiego gościa łączy z katedrą nie tylko współpraca badawcza, ale także wspólne korzenie z jednym z pracowników, gdyż ich rodziny pochodzą z tego samego regionu południowo-wschodniej części Europy.

*Dr Łukasz Haromszeki
jest pracownikiem Katedry Zarządzania Kadrami*



W obiektywie redakcji



10 jubileuszowa edycja Competence in EuroPreneuship

W dniach 16-23 września 2012 r. nasza uczelnia gościła uczestników 10. warsztatów dla młodych przedsiębiorców Competence in EuroPreneuship – Idea Generation Workshop, których organizatorami byli dr Tomasz Dyczkowski i prof. Andrzej Kardasz z Katedry Controllingu. Gościem X jubileuszowej edycji projektu Competence in EuroPreneuship (COEUR) był dr Gottfried Zeitz, konsul Generalny Niemiec we Wrocławiu. Pan Konsul pogratulował naszej uczelni sukcesu w dziele integracji młodego pokolenia i wyraził zadowolenie z udziału w spotkaniu przedstawicieli aż 9 ośrodków akademickich z Europy i Chin. W trakcie konferencji COEUR odbył się konkurs projektów biznesowych opracowanych w ciągu zaledwie

5 dni przez międzynarodowe grupy studentów. Prezentacje były oceniane przez jury w składzie: Carsten Behrmann, dr Markus Ciupek, dr Marcin Czczerski, dr Janusz Lichtarski, Andrew Turnbull oraz dr Agata Szwed-Ćwiertnia.

XX edycja MBA

5 października 2012 r. odbyła się uroczystość inauguracyjna jubileuszową dwudziestą edycję programu studiów magisterskich MBA, realizowanych na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów. Słuchaczy powitała dyrektor Programu MBA prof. Ewa Konarzewska-Gubała – inicjator utworzenia w 1993 r. nowatorskiego programu studiów, umożliwiającego zdobycie zupełnie nowych na polskim gruncie kwalifikacji menedżerskich.

Podczas inauguracji były chwile wspomnień o warunkach tworzenia Programu MBA, o jego ewolucji i rozwoju (Program w 2012 r. w ratingu FORUM otrzymał kategorię „profesjonalną plus”). O osiągnięciach Uniwersytetu Ekonomicznego i znaczeniu Programu MBA w edukacyjnym profilu uczelni mówiła w swoim wystąpieniu prof. Maria Kopertyńska, prorektor ds. nauki.

Profesor Marek Nowiński, prodziekan ds. studiów niestacjonarnych Wydziału ZIIF pogratulował nowym słuchaczom decyzji o podjęciu studiów w ramach tego prestiżowego Programu. Nowi słuchacze mieli możliwość poznania ścieżki kariery dwojga absolwentów pierwszej edycji Programu MBA. Wykładem inauguracyjnym wygłoszonym przez prof. zw. dr hab. Bożenę Klimczak pt. *Non omne licitum honestum* rozpoczęła się XX edycja studiów w Programie MBA.



Studia polsko-francuskie

12 października 2012 r. zainaugurowaną siódmą edycję studiów niestacjonarnych II stopnia typu MBA na kierunku „zarządzanie” o specjalności: Zarządzanie instytucjami opieki zdrowotnej i społecznej – Management des Organisations Sanitaires et Sociales. Studia prowadzone są wspólnie przez trzy uczelnie: Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Université Paris XIII oraz Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu.

W tegorocznej uroczystości oprócz studentów kolejnej edycji i absolwentów minionych edycji udział wzięli: prof. dr hab. Jan Skalik – dyrektor Programu, prof. dr hab. Wanda Kopertyńska – prorektor ds. nauki, prof. dr hab. Michał Jeleń – prorektor ds. dydaktyki Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, prof. dr hab. Bernadeta Kazanowska – pełnomocnik

rektora Uniwersytetu Medycznego ds. studiów polsko-francuskich, doc. dr hab. Jerzy Błaszczuk (UMed) i dr hab. Jędrzej Chumiński, prof. UE – prodziekan Wydziału NE. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Jacek Klich z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Gośćmi uroczystości byli także przedstawiciele wrocławskich szpitali oraz wykładowcy współtworzący ten unikatowy program studiów. W trakcie sześciu edycji studiów dyplomy otrzymało już 141 absolwentów. Otrzymują oni po ukończeniu studiów dwa dyplomy magisterskie: Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Uniwersytetu Paris XIII.

Inauguracja roku akademickiego 2012/2013 programów: BSiF i MSiF

16 października 2012 r. odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego dla studentów programu Bachelor Studies in Finance i Master Studies in Finance – stacjonarnych studiów w języku angielskim na kierunku *finanse i rachunkowość* prowadzonych na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów. Studenci odebrali indeksy już po raz szósty i po raz drugi już studia drugiego stopnia rozpoczęli absolwenci Bachelor Studies in Finance. Studia rozpoczęło 162 studentów na studiach BSiF i 68 osób na MSiF. Jak co roku w gronie nowo przyjętych jest kilka osób z zagranicy: ze Szwecji, Azerbejdżanu, a także uczestnicy programu „Teraz Wrocław” z Ukrainy. Wykład inauguracyjny poprowadził gość specjalny dr. hab. Michał Jurek z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, tytuł wykładu: *The European Sovereign Debt Crisis and its Consequences*.

Kierunek *finanse i rachunkowość* – w ramach którego realizowane są studia Bachelor/Master Studies in Finance – uzyskał ocenę wyróżniającą Państwowej Komisji Akredytacyjnej i otrzymał specjalną dotację MNiSW jako kierunek spełniający kryteria projekcyjne. Studia te (BSiF i MSiF) jako jedyne w kraju i w tej części Europy posiadają akredytację CFA Institute.



Wizyta przedstawicieli Uniwersytetu w Kazaniu

W dniach 16-19 października nasza uczelnia gościła przedstawicieli z Kazańskiego Federalnego Uniwersytetu – Kazan (Volga Region) Federal University. Z wizytą przybyli JM Rektor uczelni – prof. Ilshat Gafurov, prof. Marat Safiullin – prorektor ds. rozwoju strategicznego i ekonomicznego, prof. Shamil Valitov – dyrektor Instytutu Ekonomii i Finansów, prof. Venera Vagizowa – kierownik Katedry Bankowości i prof. Marina Lebedeva z Katedry Bankowości.

Czas pobytu gości wypełniony był spotkaniami z kierownictwem uczelni i wydziałów (goście przebywali także z wizytą na jeleniogórskim wydziale) oraz z pracownikami naszej uczelni, zainteresowanymi podjęciem współpracy naukowo-badawczej i wydawniczej z Kazańskim Uniwersytetem.

Ważnym punktem wizyty była uroczystość podpisania umowy o współpracy między uniwersytetami, którą w dwóch wersjach językowych (rosyjskiej i polskiej) podpisali rektorzy uczelni: prof. Ilshat Gafurov i prof. Andrzej Gospodarowicz. Przedstawiciele Kazańskiego Federalnego Uniwersytetu odbyli również spotkania z przedstawicielami Zachodniej Izby Gospodarczej oraz z przedsiębiorcami w Jeleniej Górze.

Kuźnia Kadr dla najmłodszych

Spotkanie będące prezentacją podręcznika dydaktycznego „Integracja europejska dla najmłodszych” połączoną z warsztatami dla nauczycieli odbyło się 8 listopada. Opracowanie innowacyjnego przewodnika „Integracja europejska dla najmłodszych” wprowadzającego w tematykę Unii Europejskiej do nauczania w szkołach podstawowych w klasach od 1 do 3 jest rezultatem projektu Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Uczelnia się przez całe życie – Jean Monnet oraz ze środków własnych uczelni. Podręcznik napisało dziewięć autorek – pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, w większości nauczycieli akademickich z długoletnim stażem. Projekt wsparli swoją wiedzą doświadczeni nauczyciele i doradcy metodyczni. Przedsięwzięcie zostało objęte honorowym patronatem Dolnośląskiego Kuratora Oświaty. Przewodnik jest publikacją dystrybuowaną nieodpłatnie, m.in. podczas warsztatów studyjnych i konferencji. Materiały (książka, wraz z kartami pracy i materiałami dodatkowymi) znajdują pod adresem: www.uedlanajmlodszych.ue.wroc.pl. Maskotką książki jest „Jezyk Europejczyk”, który przeprowadza uczniów przez kolejne tematy związane z integracją europejską. Menedżerem projektu jest dr inż. Dorota Kwiatkowska-Ciotucha.



Bądźmy życzliwi na co dzień

21 listopada w międzynarodowym dniu życzliwości odbyła się wyjątkowa uroczystość odsłonięcia pamiątkowej ławeczki honorującej Panią Jadwigę Wójtowicz, pracownika dziekanatu na Wydziale Nauk Ekonomicznych. Ławeczkę z inicjatywy Biznesowego Klubu Absolwenta ufundowali absolwenci rocznika 2010, którzy szczególnie ciepło i życzliwie wspominali zmarłą latem br. Panią Jadwigę Wójtowicz. W uroczystości uczestniczył, m.in. JM Rektor prof. Andrzej Gospodarowicz, który pochwalił studentów za piękny pomysł uhonorowania pracownika.

Uroczystość poprzedziło wyłonienie zwycięzcy w plebiscycie na Najbardziej Przyjaznego Pracownika Dziekanatu. Laureat mógł być tylko jeden – głosami studentów najbardziej przyjaznym pracownikiem dziekanatu jest

Pani Dagmara Przystawa, ale studenci oddali swoje głosy także na wiele innych osób – pracowników dziekanatu. Długa była lista Pań wyróżnionych dyplomami. Uhonorowano następujące osoby: Elżbietę Bojkiw, Stanisławę Bokajło, Julitę Czeleń, Zytę Derka-Stępień, Annę Gajdę, Małgorzatę Jastrzębską, Danutę Jeżowską, Agnieszkę Lisik, Ewę Kloc, Magdalenę Kotowoda, Sylwię Kowal, Annę Kwiatkowską, Katarzynę Miter, Olgę Rutkowską, Annę Skrzypecką, Agnieszkę Szeligę, Agnieszkę Szuba, Danutę Wawrzyński i Milenę Wosiak. Gratulujemy wyróżnionym Paniom i życzymy, aby kolejne plebiscyty pokazały jeszcze więcej osób życzliwie nastawionych do studentów.

Życzliwy regał

Kilku młodych pasjonatów czytania współpracujących ze Stowarzyszeniem Promocji Pozytywnego Myślenia (twórcami i organizatorami Dnia Życzliwości) postanowiło stworzyć miejsce we Wrocławiu, w którym każdy mieszkaniec oraz turysta odwiedzający Wrocław będzie mógł znaleźć i przeczytać interesującą książkę. Książki będą dostępne na specjalnym „Życzliwym regale”. Jeden z nich w listopadzie stanął na naszym kampusie. Każdy może wybrać książkę, która go zainteresowała i zabrać ją do domu. Twórcy projektu cały czas prowadzą zbiórkę nowych książek, a dodatkowo zwracają się z prośbą do czytelników o odnośnienie tych już przeczytanych. Sponsorem naszego regału jest firma Hewlett-Packard.



O relacjach Azja-Europa

Centrum Badań Azji i Pacyfiku oraz Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych po raz kolejny zorganizowali w dniach 18-19 listopada 2012 r. konferencję naukową pt. *Innovation as a factor in the development of the Asia Pacific region. Economy – industry – company*. Tematyka tegorocznej, już piątej edycji tej międzynarodowej konferencji obejmowała zagadnienia wielopłaszczyznowej innowacyjności zarówno regionu azjatyckiego, jak i azjatyckich państw i przedsiębiorstw. Konferencja gościła wielu znakomitych gości, m.in. minister Ilonę Antoniszyn-Klik, ambasador Australii w Polsce Jeana Dunna, prof. Y. Sato z Harvardu, prof. K. Abe z Seikei University z Tokio oraz wielu naukowców z różnych ośrodków naukowych w Polsce. Konferencja uzyskała patronat honorowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Gospodarki.



Rozwój e-edukacji

22 listopada 2012 r. gościliśmy uczestników IX Konferencji „Rozwój e-edukacji w ekonomicznym szkolnictwie wyższym”. Konferencje organizowane są systematycznie od 2002 r. przez Fundację Promocji Akredytacji Kierunków Ekonomicznych we współpracy z publicznymi uczelniami ekonomicznymi, które kolejno podejmują się roli gospodarza spotkań. Współpracują także z innymi instytucjami zajmującymi się problematyką szkolnictwa wyższego. W sesji otwierającej konferencję wystąpili Krzysztof Wojewodzic (Ośrodek Rozwoju Edukacji) z prelekcją *Stan realizacji programu Cyfrowa Szkoła i projektu e-podręczniki*, prof. Maciej Sysło (Uniwersytet Wrocławski) *Czy to koniec ery podręczników?* i prof. Włodzimierz Gogółek (Uniwersytet Warszawski), *Cyfrowa szkoła – przeszkody i zaniedbania*.

Więcej informacji na stronie http://e-edukacja.net/?konferencja=9&page=program_referaty

Metamorfoza „Zetki”

Projekt *Let's face it* wymyślili studenci. Głównym celem przedsięwzięcia jest pokazanie różnorodności. Na ścianach budynku „Z” zawisło blisko 300 wielkoformatowych zdjęć studentów, także obcokrajowców, którzy przyjechali na uczelnię w ramach wymiany międzynarodowej, oraz wykładowców i pracowników uczelni. Fotografie czarno-białe, czarno-żółte i czerwono-żółte są ułożone w kształcie logo Uniwersytetu Ekonomicznego (od strony ul. Ślęznej). Od strony kampusu jest to... – każdy to widzi. Zetka otrzymała nową wizualizację z trzech stron. Tak jak przewidzieli pomysłodawcy projektu (jedną z inicjatorów projektu jest Wioleta Kuczera), budynek przyciąga wzrok przechodniów efektywnym wizerunkiem.



Dzień otwarty z BZWBK

Bank Zachodni WBK, jeden z największych i najbardziej nowoczesnych polskich banków, lider rynku w zakresie usług elektronicznych i poziomu zabezpieczeń zorganizował 8 grudnia dzień otwarty dla studentów. Uczestnicy spotkania obejrzeli ciekawą prezentację dotyczącą historii i ewolucji kart płatniczych, mieli możliwość wysłuchania informacji, adresowanych do każdego, ale szczególnie do młodego klienta, o usługach elektronicznych BZWBK24 z dostępem przez telefon, internet i sms. Prelegenci zachęcali młodych ludzi do udziału w projektach pozwalających rozwijać kreatywność i przedsiębiorczość, odkrywać bogactwo polskiego dziedzictwa narodowego i odnajdywać w nim punkty odniesienia do własnych decyzji i refleksji. Uczestnicy konkursu zaproponowanego przez przedstawicieli BZWBK mogli

wygrać tablet.

Współpraca z Zachodnią Izbą Gospodarczą

12 grudnia 2012 r. nasza uczelnia podpisała z Zachodnią Izbą Gospodarczą porozumienie o współpracy w zakresie wymiany informacji oraz podejmowania wspólnych projektów naukowo-badawczych., m.in. realizacji przez pracowników uczelni badań, prac rozwojowych, ekspertyz dla przedsiębiorstw zrzeszonych w ZIG, organizowania grup projektowych, które tworzyć będą studenci Uniwersytetu i pracownicy przedsiębiorstw zrzeszonych w ZIG celem rozwiązywania konkretnych problemów w przedsiębiorstwach, współuczestnictwa praktyków reprezentujących przedsiębiorstwa zrzeszone w ZIG w kształtowaniu programów kształcenia w Uniwersytecie, udziału praktyków w wykładach prowadzonych dla studentów, organizowania dedykowanych szkoleń i studiów podyplomowych. Umowę podpisali Marek Pasztetnik – prezes Zarządu Zachodniej Izby Gospodarczej i JM Rektor prof. Andrzej Gospodarowicz. W spotkaniu uczestniczyli również Grzegorz Dzik – przewodniczący Rady Zachodniej Izby Gospodarczej, Barbara Pokorny – członek Rady Zachodniej Izby Gospodarczej, dyrektor Biura Zarządu Euroimpex SA, prof. Wanda Kopertyńska – prorektor ds. nauki oraz Edward Bratek – kanclerz Uniwersytetu.



Spotkanie Klubu Partnerów

19 grudnia 2012 r. odbyło się posiedzenie plenarne kierownictwa uczelni z członkami Klubu Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. JM Rektor prof. Andrzej Gospodarowicz poinformował zebranych o nowych warunkach finansowania działalności uczelni i o działaniach rozwojowych podejmowanych na Uniwersytecie. Zachęcał Partnerów do współuczestnictwa w projektach edukacyjnych i do aktywności w uczelnianych inicjatywach. Profesor Ryszard Brol, prorektor ds. rozwoju i promocji uczelni przedstawił konkluzje dotyczące badania losów absolwentów przeprowadzonych w ramach projektu Kuźnia Kadr IV. Po raz pierwszy w spotkaniu uczestniczyli